Po konfiskacie nakład drugi

Na str. 2: Zamierający Śląsk

cz. NR. 252 (5045) WARSZAWA, WTOREK 26 LIPCA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy w soboty do 3 p. p.
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Co będzie dalej..!?

Omawiając w artykule poprzednim deficyt budżetowy, wynikający ze **stałego obniżania się wpływów skarbowych,** nadmieniliśmy, że największe dla całej naszej gospodarki niebezpieczeństwo tkwi przedewszystkiem w niczem nie powstrzymanem, wprost już beznadziejnem, **zamieraniu naszego życia gospodarczego,** co oczywiście powoduje coraz szybsze **wyzyskanie źródeł dochodowych,** na których budżet poprzednio się opierał.

Sam przez się deficyt budżetowy jeszcze nie jest straszny, ale **w warunkach innych** trochę niż te, w których Polska żyje. Mają deficyty budżetowe: Anglja i Francja i St. Zjednoczone i t. d. Ale są to społeczeństwa, **w kapitały zasobne,** wobec których kraj nasz jest pod tym względem **zupełnym biedakiem,** w których zatem nie trudno sięgnąć do kieszeni obywateli przy pomocy nowych podatków.

I tylko „sanacyjna" **płytkość i ignorancja** pocieszać się mogła tem— jak to było w czasie ostatniej sesji **budżetowej** — że „inne kraje" także mają deficyty. Otóż te „inne kraje" z deficytami stosunkowo **łatwo dają sobie radę,** gdy u nas deficyt ten, od paru lat, **staje się chronicznym** i — co gorsza! — **wzrasta coraz szybciej!**

W dodatku, poza czysto pieniężną stroną zagadnienia, te „inne kraje" znamionuje coś, co jest równie jak pieniądze ważne, a **może jeszcze ważniejsze.** Mianowicie, dzięki innym zupełnie stosunkom, w walce z deficytem budżetowym i kryzysem, **bierze udział całe społeczeństwo** i ta dla państwa doniosła kwestja nie jest gdzieindziej pozostawiona wyłącznej decyzji czy trosce samego tylko rządu.

**Cała gospodarka budżetowa i wogóle państwowa, pozostaje tam pod bezpośrednią kontrolą i wpływem parlamentu,** wybranego **swobodną niczem nie krępowaną i nie fałszowaną wolą wyborców.** Z tym parlamentem — a przez niego i z całem społeczeństwem — **współpracuje, lojalnie i istotnie rząd,** czy to z prawa czy z lewa, rzecz obojętna, grunt w tem, że opierający się na swobodnem i naturalnem zaufaniu każdorazowej, z woli ogółu obywateli parlamentarnej większości.

Przy współdziałaniu takich czynników jak: **zamożność społeczeństwa, praworządność i parlamentaryzm i wypływające z nich wzajemne zaufanie,** potrafią różne państwa budżety swoje doprowadzać jakoś do równowagi **i nie grzęzną coraz głębiej w deficytach!**

***

Wstępem do deficytów, jakie od r. 1930 trapią trzeci już z rzędu nasz budżet, był głośny w okresie ostatnich wyborów „wywiad budżetowy", zapewniający kategorycznie, że naszej gospodarce finansowej **żaden absolutnie deficyt nie zagraża.**

Te „miarodajne" zapewnienia spełniły się... akuratnie... **na odwrót...**

Okres 1930-31, mimo najrozmaitszych „kompresji" i odroczenia różnych wypłat, zamyka się deficytem **przeszło 50 milj. zł.** Okres następny 1931-32, przy silnej obniżce płac pracowniczych i gwałtownej, mechanicznej redukcji innych w budżecie uchwalonych rozchodów — z wyjątkiem **wydatków, potrzebnych „systemowi!"** — zamyka się deficytem **już 250 milj. zł.** Okresowi obecnemu, jak wynika z cyfr, które każdy może sobie sam przeliczyć, **zagraża już deficyt blisko... 400 milj. zł.,** jeżeli **nie więcej!**

Pierwszy kwartał obecnego budżetu zamknął się niedoborem **90 milj. zł.** Czy w następnym kwartale (lipiec — sierpień — wrzesień), niedobór ten utrzyma się na tej samej wysokości, czy też... wzrośnie — zobaczymy. Trzeba tylko zaznaczyć, że kwartał letni, jak uczy praktyka podatkowa, **przynosi zawsze wpływy najsłabsze,** pozatem, że dochody z podatków i monopolów — jak to już w poprzednim artykule oświetliliśmy — wykazują **stałą tendencję zniżkową,** bo znalazły się **na linji spadku.**

Jak ten spadek wygląda to zilustrują znowu cyfry. W I kwartale budżetowym wynosiły dochody państwa: w r. 1929 sumę **720 milj. zł.,** w 1930 r. ogółem **683 milj. zł.;** r. 1930 przynosi **585 milj. zł.,** zaś kwartał obecny dał już **tylko 488 zł.** Czyli w okresie 3 lat dochody pierwszych kwartałów **spadły o 240 milj. zł., to jest więcej, aniżeli o trzecią część!**

Równolegle z tym stałym spadkiem dochodów, **wzrasta deficyt budżetowy** i na czem to się skończy, doprawdy niewiadomo...

Warto tylko podkreślić, że wszystkie przez „sanację" stosowane dotychczas środki „równoważenia" budżetu t. j. **mechaniczne cięcia na płacach pracowniczych** i na wydatdach, posiadających charakter **inwestycyjno - gospodarczy,** że wszystkie te środki **kompletnie zawiodły,** równie jak i uchwalanie **„nowych podatków",** które wobec zubożenia społeczeństwa, pozostają tylko w sferze „pobożnych życzeń" obozu rządzącego.

Podnosiliśmy już nieraz, że takie „oszczędności" jak na uposażeniach urzędniczych lub wydatkach inwestycyjnych i gospodarczych **nietylko nie pomagają budżetowi, ale są dla niego fatalne,** bo w rezultacie obniżają dochody państwa.

Ale cóż! Społeczeństwo i parlament na te sprawy nie mają **żadnego wpływu,** bo o wszystkim **bezapelacyjnie decyduje „czynnik".**

***

„Sanacja" „pocieszała" nieraz już kraj, że obok „oszczędności" w wydatkach przez siebie dokonanych „opanuje" deficyt przy pomocy **„zapasów kasowych".**

Otóż te zapasy za czas od 1926 po 1929 wyniosły **blisko 550 milj. zł.** Byłyby większe, gdyby nie „radosne" przekroczenia budżetowe, no, ale mniejsza o to. Ponieważ z powyższej sumy na pokrycie niedoboru roku 1931-32 i I kwartału okresu obecnego, musiało pójść **przynajmniej 350 milj. zł.,** przeto pozostałoby **200 milj.**

Czy cała ta suma jest płynną, względnie **ile z niej zamrożono,** nikt, poza Rządem, **nic nie wie...** Wiadomo tylko ze źródeł oficjalnych, że **dn. 31 marca br.** gotówka w kasach państwowych **wynosiła 82 milj. zł.**

Prócz tego posiada jeszcze Rząd kredyt w Banku Polskim na sumę **50 milj.,** razem tedy rezerwa na pokrycie niedoboru obecnego budżetu **wynosi 132 milj. zł.**

Czem więc **pokryje się resztę,** gdy deficyt **dosięgnie sumy 400 milj. zł.?** Czy sfery „miarodajne" posiadają jakieś jeszcze środki?! Bo na zagraniczny kredyt zdaje się, nie ma nadziei.

Więc co będzie? **Nikt nic nie wie!**

**Kcz.**

# Niemcy w przededniu wyborów

## Walki uliczne w Niemczech. 2 zabitych, kilkadziesiąt rannych

Wczoraj w szeregu miejscowości doszło do krwawych starć na tle politycznem między hitlerowcami a robotnikami.

Ofiarą wczorajszych zajść padło, według dotychczasowych obliczeń,

**2-ch zabitych i około 30-tu rannych.**

W Kolonji **socjaliści** odbyli wielki wiec wyborczy, na którym uchwalono wysłać do kanclerza **Papena** telegram **z protestem przeciw tolerowaniu bojówek hitlerowskich.**

Telegram stwierdza, iż w ostatnim czasie w **Kolonji** hitlerowcy

**zabili 9-iu ludzi.**

Na Śląsku pobity został do utraty przytomności przez hitlerowców ksiądz nazwiskiem **Mucha.**

W **Neumuenster** doszło do starcia między członkami Żelaznego Frontu a szturmowcami hitlerowskimi. 4 hitlerowców rannych.

W **Boblingen** zaszły poważne bójki polityczne w nocy z soboty na niedzielę między komunistami a hitlerowcami. 2 hitlerowców rannych, kilku przechodniów odniosło lżejsze rany.

W pobliżu **Augsburga** wywiązała się strzelanina w związku z demonstracją hitlerowską, w czasie której przemawiał hitlerowiec **Goebbels.**

Do krwawych zajść doszło również w **Leiferden** pomiędzy hitlerowcami, a członkami Żelaznego Frontu. Kilkanaście osób odniosło rany. Czterech uczestników walk musiano odwieźć do szpitala.

### SETKI ARESZTOWAŃ.

W **Duisburgu** i okolicy policja dokonała wielkiej obławy w poszukiwaniu broni. Dokonano **dwustu kilkudziesięciu aresztowań.** W Trewirze doszło do starć pomiędzy patrolem policyjnym a grupą robotników przyczem jeden robotnik został zastrzelony.

W **Madelsloh** pomiędzy hitlerowcami a Reichsbannerowcami wywiązała się walka, w czasie której zostało **15 rannych.** W okolicy Dortmundu również było kilku rannych w walkach ulicznych W okolicach **Hannoweru** doszło w kilku miejscowościach do zaburzeń, w czasie których 18 osób odniosło rany.

### HITLER BOI SIĘ ZAMACHU.

Prezydjum policji w **Gliwicach** ogłosiło komunikat, który stwierdza, iż policja otrzymała doniesienie, jakoby na **Hitlera** był planowany zamach podczas wiecu wyborczego.

Aresztowano 5 osób, u których jednak nie znaleziono żadnego obciążającego materjału. Aresztowanych wypuszszono na wolność po wyjeździe **Hitlera** z Gliwic.

### W BERLINIE SPOKÓJ.

Mimo ożywionej agitacji, rozwijanej przez wszystkie stronnictwa polityczne, przebieg niedzieli w Berlinie był naogół spokojny.

We wszystkich dzielnicach odbywały się w lokalach zamkniętych zebrania agitacyjne. Do starć większych nie dochodziło. Tu i owdzie policja interwenjowała, aresztując kolporterów, likwidując drobne utarczki między zwolennikami przeciwnych obozów politycznych. Wygląd miasta nosi wyraźne piętno kampanji wyborczej. W dzielnicach robotniczych na domach powiewają sztandary.

# Trybunał Stanu

## po stronie rządu Rzeszy

Trybunał Stanu w Lipsku zebrał się wczoraj celem rozważenia wniosku b. Rządu Pruskiego, popartego przez podobne wnioski partji centrowej partji socjal - demokratycznej, o wydanie zarządzenia tymczasowego, **wstrzymującego wykonanie dekretów Prezydenta Rzeszy w sprawie powołania komisarza w Prusach.**

Po naradach, które trwały do godziny 13, trybunał stanu **wnioski te odrzucił.**

W uzasadnieniu orzeczenia trybunału stanu prezydent Bumke podkreślił z naciskiem, że przedstawiony przez przedstawiciela Prus stan faktyczny nie dawał trybunałowi dostatecznych powodów do wydania tymczasowego zarządzenia, temwięcej, że ministrowie pruscy w chwili krytycznej pozbawieni już byli swoich stanowisk państwowych. Pozatem zdaje się nie ulega wątpliwości, że przychylenie się do wniosków, przedstawionych przez przedstawiciela Prus, **kolidowałoby z wydanemi przez Prezydenta Rzeszy rozporządzeniami dla Państwa Pruskiego** o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego i spowodowałoby poważne następstwa polityczne.

Wobec wniosków stronnictwa centrowego i socjal - demokratycznego, popierających wniosek Rządu Pruskiego, **trybunał nie zajął żadnego stanowiska.**

Niespodziewana ta decyzja trybunału stanu wywołała w całem mieście olbrzymie poruszenie. Przed Trybunałem Rzeszy i redakcjami pism miejscowych, gromadzą się tłumy publiczności, które żywo komentują wyrok.

# Polsko-sowiecki pakt o nieagresji

## został wczoraj podpisany

Wczoraj o godzinie 3-ciej popołudniu w Komisarjacie Spraw Zagranicznych w Moskwie podpisany został polsko - sowiecki pakt o nieagresji. Ze strony Z. S. R. R. pakt podpisał zastępca komisarza ludowego do Spraw Zagranicznych Litwinowa — Krestinskij, ze strony Polski — minister pełnomocny **Patek.**

## Irena Kosmowska

### wyjeżdża do Brazylji

**Irena Kosmowska,** posłanka do pierwszych trzech Sejmów Rzeczypospolitej Polskiej i wybitna, niestrudzona działaczka społeczna i polityczna b. Kongresówki, słynna z procesu zasądzającego ją na pół roku więzienia za obrazę marsz. Piłsudskiego, od której to kary została swego czasu ułaskawiona, opuszcza Polskę i wyjeżdża do Brazylji „za chlebem". Niedawno straciła rodziców, straciła też i stanowisko nauczycielki za przekonania opozycyjne, nie pozwolono jej osiągnąć mandatu do czwartego Sejmu. Zrujnowana, opuszcza Polskę, dla której całe życie poświęcała.

## „Imponujące dzieło sztuki militarnej"

### w epoce rozbrojenia

Dep. **Lamoureux,** generalny sprawozdawca budżetowy Francji, odbył podróż informacyjną wzdłuż nowych fortyfikacyj francuskich na granicy niemieckiej i ogłosił obecnie wrażenia z tej podróży.

**Lamoureux** oświadcza, iż fortyfikacje na granicy niemieckiej są **imponującem dziełem sztuki militarnej.** Łańcuch fortyfikacyj stanowi zaporę nie do przebycia dla armji niemieckiej. Armja niemieecka może być potężna, wytrwała i waleczna, jednak **rozbije** się o fortyfikacje francuskie, które wytrzymać mogą ogień najcięższej artylerji. Współdziałanie dział i karabinów maszynowych w nowych fortyfikacjach francuskich jest tak doskonale zorganizowane, iż każdy atak musi się załamać przed tą zaporą.

## Sowiecko-faszystowska spółka

Na konferencji rozbrojeniowej w Genewie delegaci Włoch faszystowskich popierali jaknajdalej idące wnioski delegacji sowieckiej.

Tajemnicę tego „współdziałania" ujawnia „Daily Herald". Oto rząd bolszewicki poczynił duże zamówienia sprzętu wojennego we Włoszech, płatnego naftą kaukaską. W „nagrodę" za to Włochy głosują za wnioskami bolszewickiemi.

Oryginalne widowisko: na konferencji najradykalniejsze wnioski rozbrojeniowe. Za kulisami — „radykalne" zbrojenie...

## Złoto

### w Stanach Zjednoczonych

Według miesięcznego sprawozdania urzędu finansowego, rezerwa złota, znajdująca się w bankach federalnych, wynosiła w dniu 20 b. m. wartość **3.952.000.000 dolarów.** Stany Zjednoczone według tego raportu są w posiadaniu złota o 924 miljony dolarów więcej, aniżeli wymagają tego odnośne ustawy.

## Trójkąt Heilsberski

Prasa niemiecka zamieszcza komunikat dowództwa korpusu w Królewcu, w którym ostrzega się przed wstępowaniem na tereny „Trójkąta Heilsberskiego", gdzie się obecnie odbywają prace fortyfikacyjne. Przechodzenie przez niektóre okolice jest wzbronione. Winni karani będą jak za szpiegostwo.

## Niezwykła klęska

W tych dniach spadła na Nowy York chmara białych motylów nocnych. Ćmy te leciały chmurą tak gęstą, że na przestrzeni wielu kilometrów przesłaniały światła jak gęsta śnieżyca i utrudniały posuwanie się naprzód samochodów.

## Gorzkie żale sanacyjnego „liszeńca"

P. **Jędrzej Moraczewski**, długoletni minister robót publicznych, musi dzisiaj patrzeć jak jego właśni, „sanacyjni" przyjaciele zlikwidowali to ministerjum. Rozżaleniu swemu p. Moraczewski daje upust w artykule p. t.: „Minist. opieki boskiej" w „Przełomie". Artykuł od początku do końca przesiąknięty ironją i złośliwością, pod adresem usprawniaczy administracji. Jako próbę humoru p. Jędrzeja, tego „liszeńca" obozu „sanacyjnego", podajemy końcowy ustęp artykułu:

„...W łonie jakiegoś scalonego ministerstwa skarbu, przemysłu, pracy, kolei, reform rolnych, handlu, poczty, rolnictwa, robót publicznych, opieki społecznej i telegrafów zniknęłyby wszystkie rozbieżności. Możnaby świat zadziwić sprężystością i sprawnością polskiej gospodarki.

Nie należy się obawiać, by jeden minister nie poradził tylu, pozornie tak niezbliżonym, niepodobnym do siebie czynnościom. Wszak usprawnienie takiej np. gospodarki drogowej, dokonane przez wysoką komisję, zaprowadzającą w Polsce swoistą polską gospodarkę, jest wzorem jak najłatwiej rozwiązać wszystkie trudności. Niema tam już dzisiaj departamentów, wydziałów, działów pracy, koszułek, protokułów, regestratur, maszynistek, woźnych. Wystarczył jeden pokój i trzech urzędników. Przewodzi naczelnik Czas. Dwaj referenci Kosz i Piec załatwiają wszystko szybko i sprawnie. Przeoczone przez nich natrętne żądania korzystających z szos państwowych szczęśliwców— naprawy dość sprawnie działających wybojów drogowych, naprawy, sumiennie walących się mostów, przysłania walców, ba — nawet inżynierów — z powagą, nieco wolniej, ale tem pewniej załatwia sam Czas. Tak usprawniona administracja nie nastręcza ministrowi żadnej trudności, nie wymaga ani pracy ani uzgodnień i daje skarbowi najwyższe oszczędności. Zastosowanie tej samej metody do wszystkich innych czynności rządowych jest, oczywiście, ideałem niedoścignionym.

Szkoda byłaby niepowetowana, gdyby reforma, tak wspaniale zapoczątkowana przez zaniechanie robót publicznych i reformy rolnej oraz przez przekazanie boskiej opiece czynności innego ministerstwa, miała się skończyć na tych trzech urzędach.

Dla uwiecznienia w dziejach Polski nazwisk wielkich reformatorów i usprawniaczy trzeba, aby dalej sięgali, aby dotarli do końca zaczętego dzieła.

Ad astra".

# Zamierający Śląsk

## Rozmiary kryzysu i bezrobocia

W przemyśle górniczym na Śląsku zatrudnionych było **98.000 robotników.** Dziś pracuje zaledwie **58.000.**

**40.000** robotników uległo redukcji.

Ciekawa jest statystyka zamkniętych kopalń na G. Śląsku i statystyka przeprowadzonych redukcji:

**Kop. Matylda - Wschód** — zamknięta 1.3.32 r. **Zwolniono 700 rob., Kop. Matylda - Zachód** — zwolniono w bież. roku **450 rob., Kop. „Florentyna"** — unieruchomiono szyb **„Schwerin"** 31.3.32 r. Zwolniono **700 rob., „Wolfgang-Wawel"** — unieruchomione szyby **„Leon"** i **„Jan"**. Zwolniono **1.250** rob., **„Hillebrandt"** — zwolniono **400 rob., „Pokój"** — zwolniono **400 rob., „Aschenborn"**— zamknięto 1.6.32 r. Zwolniono **250 rob., „Gotthard"** — zwolniono **200 rob., „Wirek"** — zwolniono **100 robotników, „Knurów"**—zwolniono 450 rob., **„Śląsk"** — zwolniono **150 rob., „Niemcy"** — zwolniono **150 rob., „Szyby Piast"** Nowe Hajduki (zamknięte). 1.200 rob. zwolniono.

We wszystkich tych kopalniach **zwolniono w roku bież. za zgodą komisarza demob. 5.200 robotników, oraz udzielono 1.000 robotnikom pozatem t. zw. „urlopu turnusowego".**

Dalej unieruchomiono nast. kopalnie kruszcu: **„Cecylję"** i płuczkę Szarlej r. 1931, szyb **„Cramer"** w Brzezinach 1929 r., szyb **„Matylda"** w Brzezinach 1929 r., kop. **„Szarlej-Biały"** (płuczka i oksyda) 1931 r.), kop. **„Nowa Helena"** (Gwar. Brzozow.).

Zapowiedziane są redukcje i zwolnienia:

**Hr. Laura** — zamknięta 1931 r. Zwolniono 1.400 ludzi, kop. **„Radzionków"**— zwolniono 120 ludzi, **„Andaluzja"**—235 ludzi, **„Maks"** — 240 ludzi.

Pozatem udzielono 1 do 3 mies. urlopy turnusowe na kop. **„Richter"** i **„Radzionków"**.

W okręgu rybnickim:

Kop. **„Charlotte"** zamknięta, zwolniono 2.000 ludzi. Pozatem redukcje wzgl. „urlopy turnusowe" na kop.: **„Anna", „Ema", „Blücher", „Dębiensko", „Hoym"** i **„Rymer"**.

W obwodzie Mysłowice:

Od 1924 unieruchomiono kopalnie: **„Nową Przemszę"** Brzezinka — 900 ludzi zwolnionych. **„Podlarysz"** Brzezinka — (700), **„Książę - Szklarnia** — (560), **„Piast"** Lędziny — (600), **„Jerzy"** Dąbrówka Mała — (1.100 ludzi), **„Kleofas"** Katowice — (1.700). **„Ferdynand"** Katowice (1.830).

Na wymienionych 7 kopalniach pracuje jeszcze obecnie tylko: **„Książę"**— 42 rob., **„Piast"** — 156, **„Kleofas"** — 320, **„Ferdynand"** — 225, czyli razem 743. Pozatem istnieje zamiar unieruchomienia kop. **„Carmer"** - Giesche (1.300).

Wreszcie przeprowadzono jeszcze redukcje w ciągu ostatnich lat:

Kop. **„Mysłowice"** 1.100 rob., a w lipcu b. r. dodatkowo 800 rob., kop. **„Giesche"** — 2.800 rob., kop. **„Ferdynand"** (przed zamknięciem!) — 750 rob., **„Eminencja"** — 450 rob., **„Kleofas"** (przed zamknięciem) — 620 robotników.

W **Zagłębiu Krakowskiem** zamknięto: kop. **„Kościuszko"** (960 ludzi) i zredukowano na **Jaworznickich kopalniach** 2.300 na kop. **„Sobieski"** 800 ludzi. Wreszcie **unieruchomiono wszystkie mniejsze kopalnie** i zredukowano bardzo poważnie załogi na: kop. **„Artur"** w Sierszy, na kop. w **„Libiążu"**.

# Możliwość kompromisu anglo-irlandzkiego

W Dublinie rozeszły się pogłoski o możliwości kompromisu z Anglją w sprawach celnych. Powodem tych pogłosek jest fakt, że uchwalona przez parlament Irlandzki ustawa o pełnomocnictwach celnych dla rządu, **nie została** jeszcze ogłoszona.

De **Valera** odbył konferencję z przywódcą irlandzkiej partji pracy. **Nortonem.**

Przypuszczają, iż Norton podejmie nową próbę pośrednictwa między Anglją i Irlandją. Partja Pracy obawia się, iż wprowadzenie ceł ochronnych w Irlandji wywoła drożyznę artykułów pierwszej potrzeby.

# Walki na Dalekim Wschodzie

## Akcja gen. Maa

Generał **Maa** zaatakował wojska japońskie na linji kolejowej Hutaj. Prace japońskich oddziałów saperskich zostały wstrzymane. Wojska generała **Maa** posuwają się w kierunku Cicikaru. Wysłano przeciw nim samoloty bombowe.

# Od czego zależy los konferencji rozbrojeniowej

Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald'a" pisze, iż losy konferencji rozbrojeniowej zależą obecnie od wyniku rokowań w 2-ch sprawach.

1) Rokowania w sprawie rozbrojenia na morzu, które uwzględniać mają propozycje Hoovera, oraz różnicę między Francją i Włochami. Rokowania te mają doprowadzić do konferencji eksporterów w Londynie.

2) Rokowania w sprawie zrównania zbrojeń, którego domagają się Niemcy, a które odrzuca Francja.

# Konsolidacja ruchu robotniczego w Japonji

Z Tokjo donoszą: Według informacji nadeszłych do prasy francuskiej wczoraj utworzona została nowa partja japońska t. zw. **„Shakai - Taishuto,** t. j. **Partja ludowo - socjalistyczna"**, która powstała przez fuzję narodowej partji robotniczej oraz stronnictwa socjalistycznego.

Powstanie nowej partji ogłoszone zostało wczoraj oficjalnie na **wielkim wiecu robotniczym** w Tokji. Przewodniczącym głównego komitetu wykonawczego nowej partji wybrany został przywódca socjalistów **Isoo-Abe,** zaś dotychczasowy przywódca narodowej partji robotniczej **Hisashi-Aso**, powołany został na sekretarza generalnego. Panuje ogólne przekonanie, że fuzja tych dwóch stronnictw zapewni większą siłę ruchowi robotniczemu osłabionemu wewnętrznemi sporami.

## „Oszczędności" w kolejnictwie a bezpieczeństwo ruchu

Podstawę **bezpieczeństwa jazdy** kolejami stanowią naturalnie **szlaki kolejowe i ich należyta konserwacja,** czyli utrzymanie ich w dobrym stanie, wyłączającym możliwość katastrof. Wszystko to należy do t. zw. działu drogowego, który szlakom kolejowym najbaczniejszą winien poświęcać troskę.

Omawiając obecny budżet, wskazaliśmy już na to, że obecne **„oszczędności" w kolejnictwie,** wprowadzane dla wyśrubowania z (deficytowej!) kolei **„czystego zysku"**, przez „sanacyjny budżet" przewidzianego na... **70 milj. zł.(!!)** — w sposób bardzo poważny **zagrażają bezpieczeństwu ruchu** na kolejach.

A oto fakty, o których nam piszą z kół kolejarzy:

Na roboty koło toru składają się: różne prace koło samego nasypu, dalej należyte umocnienie podkładów, na których spoczywają szyny, mocne podbicie podkładów szutrem, żeby nie zagłębiały się w nasyp, silne podokręcanie śrub umacniających szyny i t. d.

Każdy fachowiec wie, że, ażeby całą tę robotę wykonać w sposób sumienny, **gwarantujący bezpieczeństwo,** musi robotnik o normalnych siłach, **pełnych 8 godzin zużyć na obrobienie 3 metrów bieżących toru.**

Tymczasem „fachowcy" z Wydziału drogowego Dyrekcji krakowskiej, dla popisania się wobec „góry", jak to oni „gorliwie" dbają o „oszczędności" i o „czysty zysk", wydali nakaz, że robotnik ma w sposób powyżej spisany **obrobić... 8 (wyraźnie osiem!) metrów bież. toru,** grożąc, że kto tego nie zrobi, **zostanie z kolei wyrzucony.**

Powstał poprostu gwałt, gdyż pracownicy kolejowi mają trochę więcej sumienia od różnych sanacyjnych karjerowiczów i pracę swą wykonują nie dla „przypodobania się" swej „władzy" jeno z myślą o podróżującej publiczności, która kolei **życie swe powierza.**

Zrobiono próbę i oto pokazało się, że **żadna siła ludzka** nie zdoła tej roboty wykonać, chyba, że się ją zrobi tak **powierzchownie, że najbliższy idący pociąg spotka katastrofa!..**

Po tej **własnej kompromitacji** dyrekcja „porcję" powyższą obniżyła **na 7 metrów!**

Ale i to nie dało się wykonać i zrobiła się **nowa kompromitacja!..** Wreszcie zniżono robotę na sześć metrów.

I tych sześć metrów nieda się zrobić, bo siły robotnika na to nie pozwolą, zwłaszcza teraz, gdy robotnik przy płacy przeciętnej po parę zł. i przy redukcji dni pracy i zarobków, **odżywia się tak nędznie, że traci siły.**

Więc „oszczędnościowy" pomysł Dyrekcji **wprost pcha do katastrofy.**

Chcemy wierzyć, że podobny nakaz nie wyszedł ze strony M. K., które „gorliwców" z administracji kolei zapewne pouczy, gdzie kończy się istotna oszczędność, a gdzie zaczyna **niesumienność i karygodna lekkomyślność,** igrająca z życiem podróżnych i z interesem samej kolei.

## Powstanie w Brazylji

Eskadra, złożona z 10-ciu samolotów zbombardowała wczoraj **Sao Paolo,** które jest główną kwaterą wojsk powstańczych. Samoloty rządowe zbombardowały również szereg miejscowości w pobliżu **Sao Paolo** m. in. miasto **Teubate.**

ZYGMUNT ZAREMBA.

# Tajemnica piatiletki

### SEKRET POWODZENIA. — ALTRUIZM KAPITALIZMU. — DYKTATURA I GOSPODARKA.

Piatiletka rosyjska jest wielką manifestacją planowości gospodarczej. Cały świat spogląda z najwyższem zaciekawieniem na ten gigantyczny wysiłek opanowania gospodarki przez świadomą swych celów myśl ludzką. Sam tylko efekt w dziedzinie bezrobocia już wystarcza dla usprawiedliwienia tej ciekawości. Sprowadzenie bezrobocia do zjawiska czysto lokalnego, występującego tylko w poszczególnych większych skupieniach w związku z niechęcią do zmiany miejsca zamieszkania, gdy tymczasem w całości gospodarki odczuwa się brak sił do pracy, — oto efekt, jakim napróżno chciałby się pochwalić jakikolwiek kraj kapitalistyczny.

Co stanowi tajemnicę powodzenia piatiletki? Gospodarcza struktura Rosji? Nie. Kraje o niższym i wyższym stopniu rozwoju gospodarczego jednak wiją się w kurczach kryzysu. Dlaczego więc Rosja opanowała przynajmniej tę największą klęskę, jaką jest bezrobocie?

Gospodarka sowiecka prowadzona jest na zasadzie kapitalizmu państwowego. Prywatna własność kapitału została zniesiona i produkcja została ujęta możliwie w ścisły plan gospodarczy. To właśnie stanowi o odrębności rosyjskiej gospodarki, to też stanowi o jej powodzeniu. Planowość produkcji i planowość podziału plonu pracy czyli dochodu społecznego jest osią gospodarki rosyjskiej, wyróżniającą ją z pośród krajów kapitalistycznych.

Cóż z tego, kiedy panuje tam nędza, przygnębienie i teror? Pozostawmy na stronie teror polityczny, jako zjawisko natury nie gospodarczej. Teror może istnieć i istnieje jako system również w kraju, będącym pod względem politycznym ideałem burżuazji. Teror rosyjski i teror włoski różnią się tylko zmianą kąta nastawienia. Bieda powszechna, czy jak kto woli — nędza, panująca w Rosji, jest zaś wynikiem tylko gospodarczego zacofania tego kraju i zbytniego zapatrzenia się jego rządców na przykłady kapitalistycznej gospodarki. Nomen — omen: twórcą sowieckiego planu gospodarczego był prof. Krzyżanowskij. Każdy kraj ma swojego Krzyżanowskiego, wielbiącego kapitalizację:

Twórcy planu sowieckiego powiadają jednak, że dzisiejsza kolosalna stopa nadwartości, ściągana z robotników rosyjskich w celu kapitalizacji, jest tylko chwilowo stosowana, póki Rosja nie dosięgnie odpowiednich wyżyn produkcji, mogącej zaspokoić potrzeby wszystkich. Nadzieja ta, posiadająca wszelkie cechy prawdopodobnej realizacji, znacznie może osładzać braki współczesności. Jakąż nadzieję daje katapitalizm?

Planowość w zwiększaniu wyzysku robotników i spożywców przez skartelizowany przemysł, nieustanne wymuszone ofiary na rzecz dumpingowego eksportu towarów, których nie może spożyć wygłodzona masa ludności kraju, kapitalizację w rękach pasorzytów bankierskich — oto wszystko, co niesie z sobą kapitalizm.

Wszakże jednak i Rosja skazana jest na wywóz dumpingowy? Wywozi za bezcen zboże i mydło, drzewo i futra i wyroby gumowe. Istnieje jednak mała różnica: Rosja prowadzi z zagranicą handel wymienny z konieczności, wynikającej z jej słusznego czy niesłusznego — to mniejsza w danym razie, planu jak największej kapitalizacji społecznej, czy państwowej. Wywożąc tanio swoje towary, by pokonać kapitalistyczną najczęściej dumpingową konkurencję, tem samem płaci drogo za sprowadzane maszyny i niezbędne surowce dla inwestycji. Kraje kapitalistyczne wywożą z powodu niemożności nabycia towarów przez ich ludność.

Kapitalizm dostarcza swych wyrobów za połowę, a nawet trzecią część wartości, jakby z miłości do obcego narodu, ale różnicę pokrywa spożywca wewnętrzny. Ten altruistyczny nonsens zwalczany jest przez wszystkich i przez wszystkich jednocześnie stosowany w praktyce.

Planowa gospodarka i tylko ona może usunąć ten stan rzeczy przez stałe dostosowanie produkcji do spożycia nie drogą zmniejszania potrzeb, lecz ich ciągłego rozszerzania. Ten efekt osiągnąć można tylko pod jednym warunkiem: ograniczyć stopę nadwartości do potrzeb planowej kapitalizacji, co znaczy: dać producentowi — robotnikowi, chłopu i rzemieślnikowi tyle zarobku, żeby mógł on spożyć cały plon produkcji z wyłączeniem tylko tej części, która jest przeznaczona na dalsze rozwijanie życia gospodarczego. Jest to równoznaczne z wprowadzeniem nowego systemu własności: prywatna własność wielkiego kapitału musi być zniesiona i objęta przez społeczne czynniki, kierujące jego dalszem działaniem zgodnie z interesami całego społeczeństwa.

Cóż więc? mamy naśladować Rosję?

Planowość gospodarki to stara idea socjalizmu. Jest ona realizowana w Rosji w sposób zniekształcający najważniejszą cechę socjalizmu — dążenie do dobrobytu żyjącego pokolenia. To zniekształcenie można usprawiedliwiać specjalnemi warunkami rosyjskiemi, jak słabością klasy robotniczej i koniecznością szybkiego pomnożenia proletarjatu, oraz stworzenia dlań wielkiego warsztatu pracy. Nie zmienia to jednak faktu, że socjalizm europejski stawia sobie za cel podniesienie dobrobytu powszechnego i niepotrzebne są dlań kolosalne ofiary robotników na rzecz kapitalizacji, przeprowadzonej w tak szybkiem tempie jak to robi Rosja.

Przed socjalizmem stoi zadanie najpierwsze: uruchomić warsztaty istniejące i podnieść istniejącą konsumcję mas robotniczych. Kapitalizacja, budowanie nowych kolosów przemysłowych, to już zadania dalsze, które przyjdą po zrealizowaniu planu „pierwszego pięciolecia" gospodarki socjalistycznej, pięciolecia podnoszenia dobrobytu mas przez wyzyskanie w pełni istniejących warsztatów pracy. Dlatego też planowa gospodarka Europy zachodniej musi wyzyskać wszystkie doświadczenia rosyjskie, wystrzec się wszystkich błędów bolszewizmu, wśród nich zasadniczego błędu; zbyt nagłego i powszechnego socjalizowania wszelkich dziedzin życia gospodarczego i zaprzęgania klasy robotniczej w potworne jarzmo dyktatury.

Uniknięcie tego staje się możliwe na skutek właśnie doświadczeń sowieckich i objektywnych warunków, które pozwalają zmniejszyć stopę wyzysku klasy robotniczej, podnieść natychmiast jej skalę życiową, a więc wyłączają dyktaturę, jako stałą metodę zmuszania mas pracujących do poświęceń na rzecz przyszłych pokoleń. Podnosząc dobrobyt mas, można nie zakuwać ich w kajdany.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

**TAPICER - DEKORATOR** podejmuje się robót: okno złoty, od przerobienia materaca 10 złotych. Polna 2, m. 42, telefon 8-58-39. Komorek.

**Marja Łabuńska,** masażystka, felczerka oraz pielęgniarka (Dyplom szkoły masażu d-ra J. Zaorskiego i praktyka w 2-ej Klinice Chirurg. Uniw. Warszawskiego) wykonuje masaże lecznicze oraz podejmuje się wstrzykiwania i stawiania baniek na zlecenie lekarskie. Koszykowa 40, m. 7. Telefon 874-42.

POTRZEBNA OD ZARFRZ służąca do wszystkiego. Wymagane świadectwa. Warunki pracy dobre. Oferty do „Robotnika" pod „Zaraz".

**EMERYT** państwowy, b. urzędnik wojskowy w średnim wieku, obarczony rodziną i znajdujący się w krytycznem położeniu, prosi o jakiekolwiek zajęcie na miejscu lub na wyjazd. Oferty do Aministracji „Robotnika" dla „R. G. b. urzędnika wojskowego".

BUCHALTER, OBEZNANY Z BANKOWOŚCIĄ (w wieku lat 41) poszukuje jakiejkolwiek pracy. Ma żonę i 5 drobnych dzieci. Z dniem 1 lipca grozi mu eksmisja. Adres Pruszków, Stalowa 21 m. 10.

OSOBA STARSZA, pielęgniarka zawodowa, dobra wychowawczyni do dzieci. Referencje — szuka jakiejkolwiek pracy. Informacje: Dynasy, ul. Oboźna Nr. 1-3, F. Kwiatkowska dla Z. P.

## Anna Pernerstorfer

Przed paroma dniami zmarła w Wiedniu Anna Pernerstorfer, wdowa po zmarłym w 1918 roku przywódcy austrjackiego proletarjatu Engelbercie Pernerstorferze.

Zmarła dzielnie pomagała swemu mężowi w pracy nad organizowaniem robotników i kładzeniem pierwszych zrębów pod gmach socjalizmu w Austrji. Po śmierci swego męża zajęła się uporządkowaniem jego bogatej bibljoteki, którą ofiarowała izbie robotniczej.

Anna Pernerstorfer nigdy publicznie nie występowała, była bowiem cichą, skromną, nie lubiącą rozgłosu pracownicą. Ale jednego razu imię jej stało się głośne, mianowicie po mowie swego męża w parlamencie, kiedy to Pernerstorfer opowiedział o „bohaterskim" czynie arcyks. Ottona, ojca późniejszego cesarza Karola ostatniego. Czyn polegał na tem, że arcyksiążę w przystępie dobrego kawaleryjskiego humoru zatrzymał na drodze kondukt pogrzebowy i konno przeskoczył przez karawan z trumną.

Nazajutrz po mowie Pernerstorfera, zamaskowanych paru oficerów wdarło się do mieszkania socjalistycznego posła, aby dokonać nad nim zemsty. Anna Pernerstorfer sama jedna uporała się z nieproszonymi gośćmi, przepędziwszy ich... trzepaczką. Wiedeń miał wówczas przez kilka dni temat do dowcipów kosztem oficerów, a Anna Pernerstorfer tryumfowała.

## Arcybiskup Kowalski
### prosi o łaskę

Skazany prawomocnym już wyrokiem na trzyletnie więzienie arcybiskup marjawicki Kowalski, który uzyskał niedawno odroczenie wykonania kary do listopada, ze względu na zły stan zdrowia, wniósł obecnie za pośrednictwem swego obrońcy prośbę do p. Prezydenta Rzplitej o ułaskawienie.

## Spotkanie turowców
### w Wołominie

W niedzielę, dn. 7 sierpnia, odbędzie się w Wołominie „Spotkanie" turowców z Warszawy i okręgu Podmiejskiego.

**Uczestnicy Spotkania korzystać będą z 75-procentowej zniżki kolejowej przy przejazdach w każdą stronę.**

**Program Spotkania przewiduje: otwarcie, akademję, gry i zawody na wolnem powietrzu.**

**Należy wziąć ze sobą: kubek i łyżkę.**

Zespoły sportowe i zawodowcy do biegu winni być zgłoszeni do dn. 4 sierpnia r. b. do Sekretarjatu Okręgowego, Warecka 7.

## Porażka konserwatystów
### przy wyborach uzupełniających w Anglji

W niedzielę odbyły się wybory uzupełniające w okręgu, w którym uzyskał mandat zmarły minister oświaty, Mac Lean. Wybrany został kandydat liberalny Aklang, który uzyskał 16.933 głosy. Kontrkandydat konserwatywny zdobył 16.381 głosów, mimo iż konserwatyści prowadzili znacznie silniejszą propagandę wyborczą niż liberałowie.

# Polski film kolonjalny
### czyli
# Dzieje grzechów p. K. Warchałowskiego

IV.

**EPILOG.**

Dzisiaj grupa osadników, pozostała nad Ucayali urządza się stopniowo, z wiarą w rychłe spełnienie obietnic Rządu, danych im przez usta delegata w roku ubiegłym, radcę Pankiewicza.

Tymczasem wierzyciele w Peru nałożyli areszt na jacht motorowy „Jankę", zakupiony za drogie pieniądze jeszcze przez ekspedycję badawczą.

Francuzi, którzy wysłali do Cumarii tartak i przekazali w końcu roku 1930 p. Warchałowskiemu za 4,000 dol., obecnie tartak zabrali i wystąpili przeciw Spółdzielni o straty.

Umowa, zawarta z Francuzami na wyrąb cennych drzew z terenów „Kolonji Polskiej" przy jej realizowaniu przedstawiała olbrzymie korzyści materjalne dla p. Warchałowskiego, ponieważ jednak Spółdzielnia na zasadzie zobowiązania p. Warchałowskiego z dn. 3 marca 1930 r. w żadnym wypadku nie ponosiła kosztów, czy jakichkolwiek konsekwencyj, dlatego też Zarząd Spółdzielni nie zakładał protestu przeciwko zawarciu niewygodnej dla Spółdzielni w wielu punktach umowy. Tu trzeba dodać, że Zarząd zapoznał się z umową otrzymawszy jej kopję w wiele miesięcy po jej zawarciu.

W obecnej chwili sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że grupa francuska twierdzi, że nie znalazła warunków, przedstawionych jej przez p. Warchałowskiego i wobec tego na zasadzie umowy występuje przeciw Spółdzielni o straty i koszty w sumie przeszło 800 tysięcy franków.

Należy podkreślić, że p. Warchałowski działa z grupą francuską bez osobnego upoważnienia Zarządu Spółdzielni, **a oprócz tego zobowiązał się, że Spółdzielnia nie może ponieść żadnych konsekwencji z tego tytułu.** Dlatego też obecnie zajęte stanowisko przez p. Warchałowskiego — chęć przerzucenia całej odpowiedzialności za tę umowę na Spółdzielnię — nie da się utrzymać.

**UPADŁOŚĆ SPÓŁDZIELNI.**

Po przeczytaniu faktów powyższych stanie się rzeczą zrozumiałą, że Spółdzielnia „Kolonja Polska" przy **takiej** gospodarce p. Warchałowskiego ostać się nie mogła. Istotnie: Walne Zebranie Spółdzielni powzięło ostatnio uchwałę o zgłoszeniu upadłości.

Gospodarką Spółdzielni winny obecnie zająć się czynniki oficjalne.

**OPINJA RADCY PANKIEWICZA O P. WARCHAŁOWSKIM.**

Na zakończenie warto podać odpis listu radcy **Pankiewicza** z 31.7. 1931 z Sao Paolo do Urzędu Emigracyjnego:

„W swoich raportach o kolonizacji polskiej w Peru stwierdziłem w sposób niedwuznaczny dobrą wolę p. Warchałowskiego. Po moim jednak wyjeździe z Iquitos zostałem przez p. Warchałowskiego postawiony wobec faktów, o których nie wiem co myśleć i do czasu złożenia przez p. Warchałowskiego Urzędowi Emigracyjnemu lub „Kolonji Polskiej" wyjaśnień, usprawiedliwiających w dostatecznej mierze ostatnie jego posunięcie na terenie Peru, zmuszony jestem tę dobrą wolę zakwestjonować.

Na wspólnej naradzie w Cumarii przed południem dn. 20 czy 21 maja w mieszkaniu p. Warchałowskiego i z udziałem pp. Kurowskiego, ks. Sokoła, Warchałowskiego i moim, p. Warchałowski zobowiązał się:

1) Statek Melinite, kupiony na kredyt od Izraela **przejąć na własny rachunek**, 2) łódź motorową „Jankę" przekazać p. Kurowskiemu, jako administratorowi kolonji. przyczem p. Kurowski zakomunikował o możliwościach sprzedaży łodzi za kwotę w przybliżeniu 2.000 dolarów (dwa tysiące), co odrazu rozstrzygnęłoby trudności finansowe kolonji. Z punktu widzenia bowiem handlowego eksploatacja „Janki" nie opłaca się zupełnie, a trzymanie łodzi na składzie pomniejsza automatycznie z biegiem czasu jej wartość.

Tymczasem po przyjeździe do Iquitos, jak o tem komunikuje mi p. Kurowski, p. Warchałowski likwidując rachunek z Izraelem, wystawił weksel w imieniu „Kolonji Polskiej" na 1.400 soli, z której to sumy wziął na własny rachunek tylko 600 soli, „Jankę" przekazał Niemcowi Augustinowi, stwierdzając w kategoryczny sposób, że „Janka" jest jego prywatną własnością, że dotąd „Janki" „Kolonji' nie sprzedał, że specjalne instrukcje w tej sprawie nadeśle Augustinowi z Europy.

W zestawieniu z powyższemi faktami w innem świetle przedstawiają się także poprzednie fakty z działalności p. Warchałowskiego na gruncie peruwiańskim, a więc:

1) niezakomunikowanie rządowi peruwiańskiemu, wbrew wyraźnym instrukcjom Zarządu „Kolonji Polskiej" o prowadzeniu kolonizacji przez „Kolonję Polską",

2) zadatkowanie kupna 1.000 ha ziemi na własne nazwisko od krewnego Dolciego (nazwiska tego krewnego, pisząc list w drodze i nie mając żadnych aktów pod ręką nie mogę przypomnieć),

3) wysuwanie wszędzie na pierwszy plan swojej osoby i dopiero, gdy akcja załamała się, zwalenie całej winy na „Spółdzielnię", kiedy przy najbardziej pobłażliwem traktowaniu sprawy trudno byłoby nie uważać p. Warchałowskiego za głównego sprawcę załamania się akcji kolonizacyjnej w Peru. P Warchałowski potrafił cały dzień pracować jak zwykły robotnik przy wyciąganiu kloców, ale nie umiał niczego zorganizować w sposób planowy, tonąc w chaosie drobnych spraw i kwestyjek.

## Mniejszość głosów — większość mandatów

W Rumunji, jak wiadomo, obowiązuje faszystowska ordynacja wyborcza, na mocy której lista, skupiająca najwięcej głosów, otrzymuje premję w postaci większości mandatów.

W ostatnich wyborach do parlamentu „zaraniści" t. j. stronnictwo włościańskie, zdobyło 1.203.475 głosów, stronnictwa opozycyjne zaś — 1.536.402 głosy. Tamci są zatem w mniejszości, otrzymali bowiem około 330 tys. głosów mniej, niż opozycja.

Ale ta mniejszość głosów uzyskała **277 mandatów**, opozycyjna zaś większość tylko — **110 mandatów!**

Taka demokracja „do góry nogami" panuje w Rumunji.



## Powtórne wygnanie
### b. dyktatora Ibaneza

Były dyktator Chile **Ibanez** wyjechał z rodziną z Chile do Argentyny. Wyjazd ten miał nastąpić naskutek rozporządzenia, wydanego przez nowy rząd Dawili i jest równoznaczny z powtórnem wygnaniem byłego dyktatora, którego rząd oskarża o zamiar zamachu stanu. Rząd Dawili został uznany przez Brazylję i Argentynę.

## Przegląd prasy

**DOSTALI BURĘ.**

Warto przytoczyć na tem miejscu odpowiedź p. **Matuszewskiego**, b. ministra skarbu i jednego z głównych publicystów oficjalnej **„Gazety Polskiej"**, udzieloną na jej łamach sanacyjnym rradykałom z **„Drogi"** i **„Przełomu"**. Odpowiedź jest, jak należało się spodziewać, **pełna pobłażliwego klepania po ramieniu, niemniej** — stanowczo **odmowna.** Frazesy **„Drogi"** i **„Przełomu"** nazywa p. Matuszewski **„mesjanizmem gospodarczym"** — ich obraz sytuacji gospodarczej Polski to, zdaniem p. M. **„bardzo przyjemne marzenia, ale — marzenia"...**

> Jeżeli komu tego rodzaju huśtawka umysłowa sprawia przyjemność — niech jej używa. Niech jednak wie, że się buja.

Wyraźnie chyba i jasno... Są jednak w wywodach p. Matuszewskiego **akcenty jeszcze mocniejsze.**

> „To, co jest tak irytujące w żonglowaniu hasłem „gospodarki planowej", **to jest ogólnikowość, mętność, niedokładność.** Mówi się A i broń Boże nie mówi się B. Mówi się „gospodarka planowa", obok tego mówi się „własność prywatna". Kiedy te rzeczy — (jeśli własność prywatna ma być równoznaczna ze swobodą użycia środków produkcji — nie zaś administrowaniem środkami produkcji wedle nakazu zgóry) — **nie dają się pogodzić!** Podobnie, jak nie daje się **pogodzić** istnienie równoległe „gospodarki planowej" i swobody kapitalizacji, która jest równoznaczna ze swobodą inwestycji, a więc jawnie sprzeczna z „jednolitym" planem.
>
> W artykułach o „gospodarce planowej" o tem wszystkiem nie mówi się albo mówi się **niewyraźnie, ciemno**, operując takiemi pseudo pojęciami, jak „świat pracy", „samorząd gospodarczy", „z żywymi trzeba naprzód iść",— co w rezultacie **nie oznacza nic**, prócz tego, że zwolennicy „gospodarki planowej" **sami nie wiedzą, czego są zwolennikami.**

**Jeżeli chodzi o nas, to brak konsekwencji, brak przemyślenia zagadnienia do końca, mętność i papierowość „programu społecznego" p.p. „przełomowców", zauważyliśmy znacznie wcześniej. Nigdy też nie braliśmy ich poważnie...**

**P. Matuszewski swoją reprymendę pod adresem sanacyjnych rrewolucjonistów domowego chowu, kończy taką uwagą pod ich adresem:**

> Jeśli publicyści, operujący hasłem „gospodarki planowej" są zwolennikami, podobnie jak my, interwencjonizmu państwowego — to niechaj odrzucą na bok gromkie słowa o planowości" i „anarchji" i niech dyskutują nad kierunkiem, zakresem i formą tego interwencjonizmu. Wtedy nie będą udawali, **że wiedzą coś więcej niż wiedzą, że przemyśleli jakąś rzecz, której nie przemyśleli".**

To się nazywa dać komuś burę! Zobaczymy jak na nią zareaguje **„Droga"** i **„Przełom"**.

**TAKŻE ZMARTWIENIE...**

**„Kurjer Warszawski"** i **„Strażnica Harcerska"** martwią się, że

> na rysunku proporczyka starszyzny harcerskiej znajduje się pięcioramienna gwiazda. W symbolice żydowskiej, masońskiej i bolszewickiej pięcioramienna gwiazda odgrywa ważną rolę. Ordery, rozmaite znaki masońskie i bolszewickie pięcioramienną gwiazdę stale zachowują, jako znak wiążący się z idą w żydowskich mózgach poczętą. Również zwolennicy żydowskiego płodu esperanta tę gwiazdę (wyjątkowo nie na biało ani czerwono, lecz na zielono pomalowaną), jako swój znak obrali. Ale dlaczego w polskiem harcerstwie do tej właśnie symboliki sięgnięto?

Zazdrościmy „Kurjerowi Warszawskiemu"! Nie ma widocznie innych zmartwień. Szczęśliwy!

W.

DR. EDWARD BOYÉ.

## Przywiozłem całą
# Barbarę Radziwiłłównę...

*(Copyright by Edward Boyé. Mimo to upoważniam w Wilnie każdego kto chce do prawa bezpłatnego przedruku).*

„Dobry żart tynfa wart" — ale, jak się okazuje, nie u nas. Pierwszy z cyklu feljetonów o Wilnie, napisany przez „wojażera z Zachodu", czyli przezemnie p. t.: „Miłe memu sercu miasto Wilno" i pomieszczony na łamach jednego z pism warszawskich, utrzymany był od początku do końca w żartobliwym tonie. Po kilku dniach ukazał się mój, już tym razem rzeczowy i „poważny" feljeton o plastykach wileńskich i o odkryciu szczątków królewskich w krypcie pod katedrą: „W dworku państwa Słowackich". Przyczepiono się, oczywiście, do żartu, może dlatego, że pierwszy feljeton został przedrukowany przez „Express Wileński", co się zaś tyczy treści drugiego, to mam wrażenie, że Wilno się z nią nie zapoznało.

„Ale świętości nie szargać, bo trza, aby święte były". Zgoda... Szanuję ogromnie zabytki wileńskie i jestem pełen zachwytu dla tego cudownego miasta, mającego dużo kocich, a parę tępych łbów na pokaz, dla nielicznych zaś ukryte smaki, drzemiące w murach, ale co to wszystko ma niby do przenośni dziennikarskiej i „licencia poetica".

W Paryżu na „Place Pigalle" czy na „Wielkich Bulwarach" w rocznicę zdobycia Bastylji ludzie tańczą i śmieją się niewymuszenie na ulicach, a w kabaretach literackich żartują sobie z „ojców ojczyzny", otoczonych czcią i miłością przez cały naród, rozumiejący dystans, jaki zachodzi między „żartem, satyrą, ironją, a głębszem znaczeniem". U nas wszystko musi być zaraz nietylko laurowe, ale i ponure. W feljetonie moim „Miłe memu sercu miasto Wilno" dwie rzeczy były prawdą bezsporną: spotkanie znakomitego rzeźbiarza, Henryka **Kuny** nocą, na ulicy Mickiewicza i bruderschaft, wypity z prof. **Kłosem**, marnym zresztą cienkuszem, pędzonym z kłosów, w czasie długich rozmów na temat wiekopomnego odkrycia szczątków królewskich w katedrze wileńskiej.

W demagogicznem oświetleniu dowcipy moje urosły do granic narodowego skandalu. Chcąc uprzedzić dalsze ataki i napaści, wyznaję szczerze: Zrabowałem cały złotogłów z trumny Barbary Radziwiłłówny, a potem, nienasycony w swojej chciwości, chciałem jeszcze zabrać do Warszawy gotycką koronę, pierścień, tabliczkę z napisem B. R. i legary modrzewiowe. Poprostu, dzika chęć uzupełnienia muzealnych, prywatnych zbiorów. Rząd rewolucyjnej Hiszpanji ofiarował mi w prezencie, tytułem nagrody za przekład „Don Kichota" kość miedniczkową Izabelli Aragońskiej, cóż zatem dziwnego, że z kolei sięgnąłem po Barbarę? Dosyć, czy nie dosyć? Jeżeli nie, to dodam jeszcze, że udało mi się zagrabić także szczątki Wielkiego Księcia Witolda, odnalezione nareszcie (trzeba trafu!) przezemnie i przehandlowane natychmiast braciom Litwinom z powodu „kryzys", oraz, że z prof. **Kłosem** wylatywałem codziennie przez okno Jego cichej pracowni na „koźle sabathy" na Górze Zamkowej.

No, a teraz żarty na stronę! Kto ich nie zrozumiał, wystawił sam sobie „testimonium paupertatis".

W feljetonie moim w „Dworku państwa Słowackich" starałem się o wierne oddanie rozmowy z ludźmi, których nazwiska są dla mnie synonimem czci i zasługi. Do ludzi tych należy bezspornie prof. Juljusz **Kłos.** W czasie parokrotnych rozmów, toczonych sam na sam, w Jego alchemicznym gabinecie architektury polskiej, starałem się nadążyć myślą za koncepcjami znakomitego architekta, które doprowadziły wreszcie do wiekopomnego odkrycia. Gdyby nie te plany, zapewne i siła wyższa, w postaci powodzi zarysowującej fundamenta katedry, nie wieleby pomogła. Zaryzykuję zatem twierdzenie, że bez pracy prof. **Kłosa** nie byłoby wogóle mowy o złotogłowiu, trumnach, koronach i tabliczkach. Znam te rzeczy tylko ze świetnych rysunków Ferdynanda **Ruszczyca, Kwiatkowskiego,** z fotografii oraz z opowieści tych ludzi, którzy pierwsi weszli do krypty. Wilno wie lepiej odemnie o zasługach prof. **Kłosa,** o planie ślicznej loggii na murach pobernardyńskich, o planach poszukiwań pod katedrą, o projekcie mauzoleum królewskiego, i t. d. bez końca, nie moją zatem jest rzeczą o tem wszystkiem przypominać, zwłaszcza, że żaden z „milusińskich", żadna z „uskrzydlonych pluskw dziennikarskich" zasług tych zanegować nie może.

Dzięki memu żartowi o ciotce Luizie Arallano z hiszpańskiej powieści Baroji, czyszczącej chusteczką kości pradziadków i „niewczesnej", jak widać, poincie mego artykułu, polegającej w literackiej przenośni na tem, że profesor **Kłos** podarował mi strzęp złotogłowiu, jako talizman na daleką do Warszawy drogę, starano się poddać w wątpliwość etykę profesora, jako kustosza i strażnika świeżo odkrytych skarbów narodowych. Dwustotysięczne miasto głowiło się scholastycznie przez czas dłuższy nad znaczeniem słowa „strzęp" (przyznaję: rozmiar metr na siedemdziesiąt) i nad moim bruderschaftem z prof. **Kłosem.** Jakiś humorysta od siedmiu boleści, opatrując komentarzem rzeczowe wyjaśnienie prof. **Kłosa,** puścił się na dowcipki, zalatujące zdaleka już nie tyle — Wilnem, ile Zduńską Wolą, czy innym prowincjonalnym Grajdołkiem. „Czto u triezwawo na umie, to u pjanawo na jazykie". (Co trzeźwy pomyśli, to pijany wygada). Może i racja! Szkoda tylko, że u niektórych „trzeźwych" jeszcze dzisiaj „na umie" dynastje i monarchistyczne ustroje. Z dwojga złego lepiej się jednak tem zajmować, niż „pienku snimat' s g...." (zgarniać pianę z g...) (My „z pod czapki Monomacha" rozumiemy się, nieprawdaż, panie humorysto?)

(D. c. n.).

# 24 gr. podatku—6 gr. odsetek—4 zł. kosztów

## „Kwiatek" kresowej biurokracji

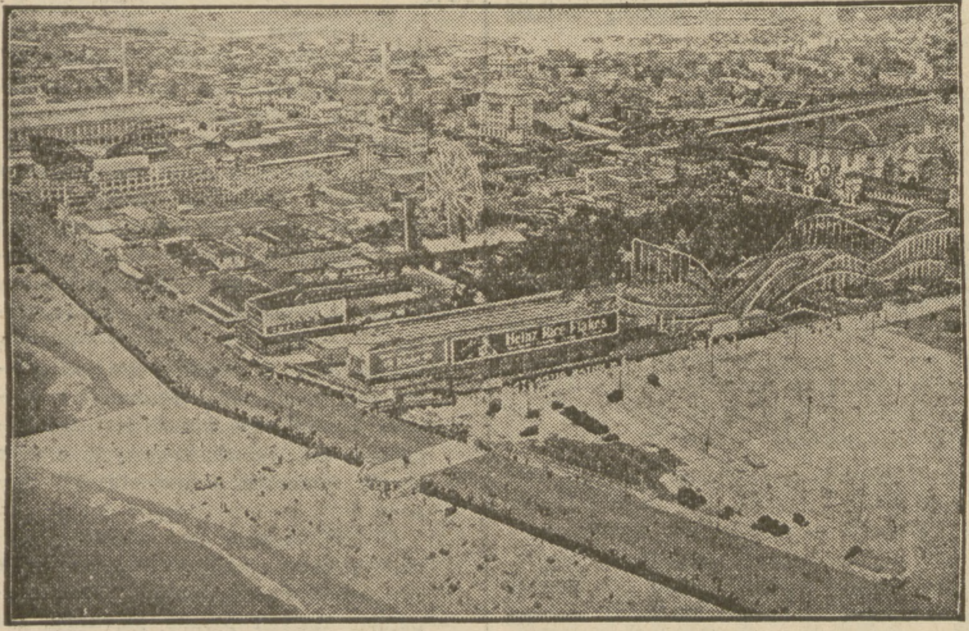
W piątek doszło w Wilnie do niesłychanej awantury na tle przymusowego ściągania podatków.

Do niejakiej Badanesowej zgłosił się sekwestrator podatkowy z żądaniem uiszczenia zaległego za 1931 r. podatku w wysokości... 24 groszy. Badanesowa usiłowała wyjaśnić sekwestratorowi, iż wszystkie podatki za lata ubiegłe zapłaciła i na dowód tego pokazała odpowiednie kwity urzędu skarbowego. Kwity te nie wystarczały sekwestratorowi, który tłumaczył, iż w danym wypadku zaszła omyłka i kategorycznie domagał się zapłacenia owych zaległych 24 groszy, oraz 6 groszy odsetek zwłoki, a nadto 4 zł. kosztów egzekucyjnych, czyli razem 4,30 zł.

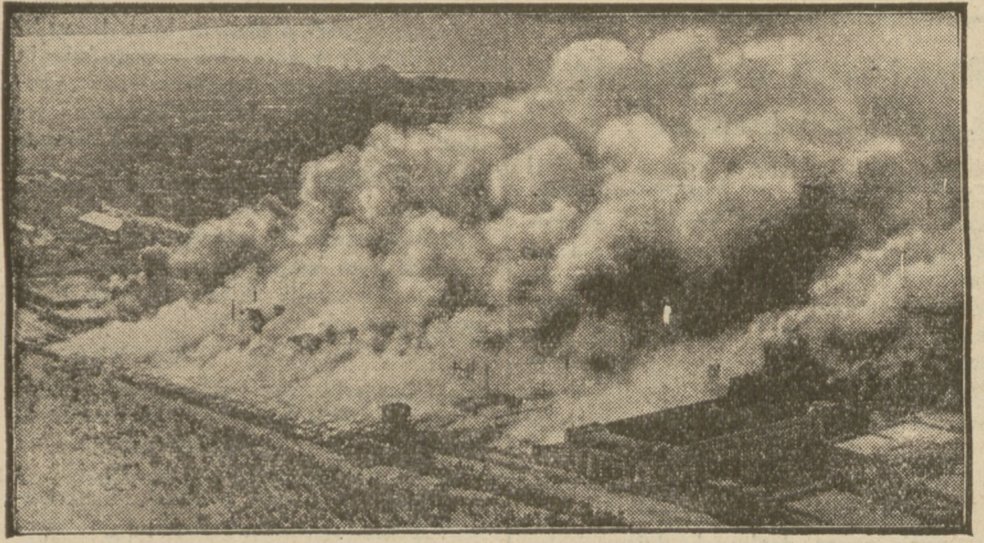
Badanesowa odmówiła zapłacenia sekwestratorowi tej sumy, prosząc go o odroczenie sekwestru do soboty, celem umożliwienia jej wyjaśnienia sprawy w urzędzie skarbowym. Sekwestrator nie zgodził się na odroczenie sekwestru i usiłował zabrać na pokrycie tej należności kilka tabliczek czekolady, przeciwko czemu zaprotestowało kilka obecnych w sklepie osób. Stąd powstała kłótnia, która omal nie doprowadziła do bójki, albowiem zbierający się stale dokoła sklepiku tłum zajął wrogą postawę wobec sekwestratora.

Awanturę zlikwidowała dopiero policja. Z jednej strony sekwestrator zdecydował się na odroczenie sekwestru, z drugiej zaś kilku osobom spisano protokuły za zakłócenie spokoju publicznego.

# Coney Island się pali



W Nowym Jorku wybuchł katastrofalny pożar w t. zw. **Concey Island.** Jest to jakgdyby specjalne miasto dla rozrywek. Mieści się on w jednym z naj większych parków na świecie. Pożar trwa od szeregu dni. Szkody wynoszą już przeszło 6 miljonów dolarów. Na naszej ilustracji widzimy Coney Island przed pożarem.



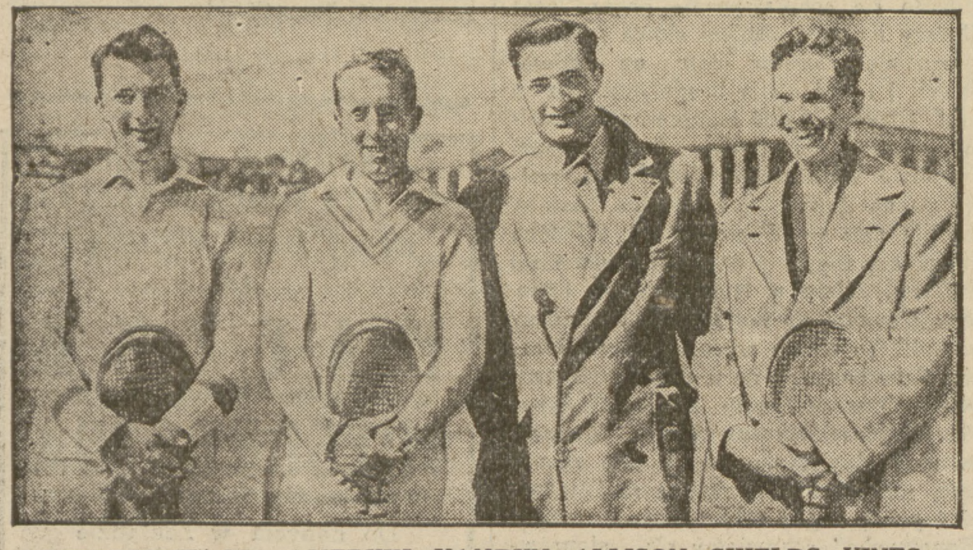
Pierwsze zdjęcie z terenu katastrofalnego pożaru w Coney Island. Zdjęcie zostało oczywiście dokonane z aeroplanu.

# Po meczu o puhar Davisa Niemcy-Ameryka





REPREZENTACJA NIEMIEC PRENN I CRAMM.



REPREZENTACJA AMERYKI: VANRYN, ALLISON, SHIELDS, VINES.

# Robotnicy Tomaszowa

## za obniżką komornego

Związek klasowy w Tomaszowie, idąc za przykładem większych miast polskich, które wszczęły już odpowiednie kroki w kierunku obniżenia czynszu komornianego. zwołał onegdaj w tej sprawie zebranie swych członków celem powzięcia specjalnej uchwały.

Zebrani uchwalili zwrócić się do wszystkich organizacyj gospodarczych o poparcie tej akcji, jak również do prezydjum rady miejskiej. by sprawa ta znalazła się na porządku dziennym naj bliższego posiedzenia.

Nadto zebrani postanowili domagać się obniżenia komornego o 30 pro.

# Zatarg w fabryce Kraupego

## w Sosnowcu

Jak już donosiliśmy, w fabryce armatur Kraupego w Sosnowcu istnieje zatarg na tle proponowanej przez zarząd fabryki obniżki płac o 15 proc.

W sprawie tej w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja zainteresowanych stron, w nadchodzący wtorek.

# Wielki pożar

We wsi **Sobienie Szlacheckie** pow. garwoliński w zabudowaniach **Osiadacza Konstantego** powstał wielki pożar, który w szybkim tempie ogarnął szereg innych budynków sąsiedzkich. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej ogień podsycany wiatrem ogarnął część wsi. Spłonęło 28 budynków.

Straty wynoszą około 35.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

# Trzynasty zeszyt „Niepodległości"

Od czterech lat wychodzące pod redakcją b. ministra tow. Leona **Wasilewskiego** czasopismo **„Niepodległość"** — **zyskuje coraz bardziej wśród szerokich kół inteligencji polskiej na poczytności, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż pierwsze zeszyty tego czasopisma wkrótce staną się zupełną rzadkością. Już dzisiaj bardzo trudno skompletować całość, gdyż niektóre zeszyty wobec wzrastającej stale liczby prenumeratorów tego niezwykle cennego dwumiesięcznika zostały całkowicie wyczerpane.**

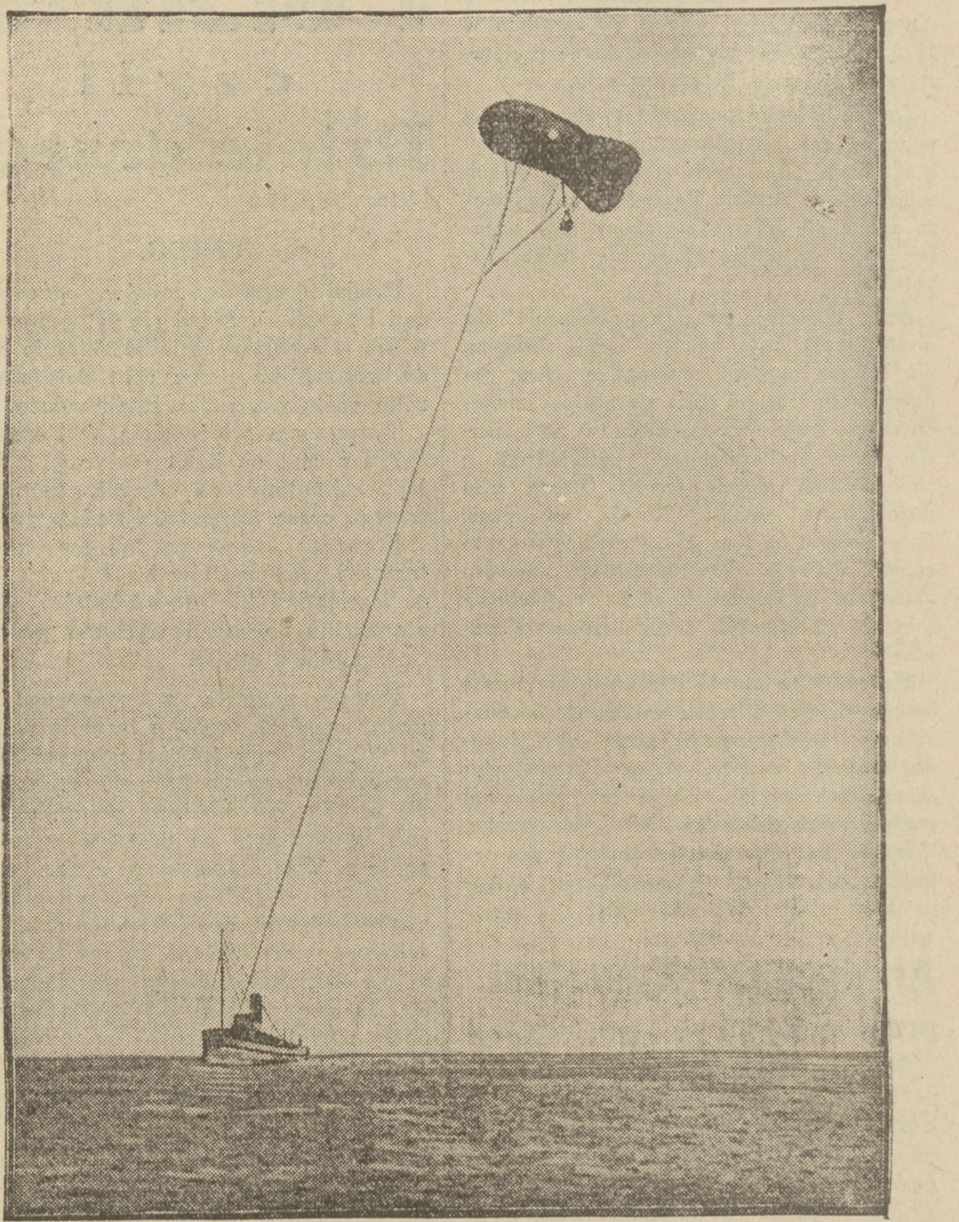
Ostatni 13-ty zeszyt **„Niepodległości"** jaki ukazał się niedawno zawiera niemniej bogatą treść jak i zeszyty dotychczasowe Otwiera go rozprawą wstępną sekretarz dr. Wacław **Lipiński**, omawiając „Dzieje odbudowy państwa polskiego". W rozprawie tej napisanej na marginesie prac prof. **Handelsmana,** dr. **Sokolnickiego** i dr. **Próchnika,** którzy w dotychczasowych kilku zeszytach „Niepodległości" zagadnieniem tem się zajęli — Wacław **Lipiński** poddaje je ocenie, kreśląc zarazem uwagi metodologiczne, jakie ono nasuwa.

W dalszym ciągu rozpraw zasłużony działacz niepodległościowy Tomasz **Nocznicki** kreśli swoje **„Wspomnienia z ubiegłego życia"**, Klementyna **Nagórska** drukuje interesującą pracę o Jadwidze ze Szczawińskich Dawidowej, Władysław **Pobóg-Malinowski,** na podstawie materjałów źródłowych, pisze o Radzie P. P. S. z czerwca 1905 r., Eugenjusz **Pieńkowski daje** „Wspomnienia dziecka ulicy", o „Czasach rewolucji 1905 i późniejszych walkach o niepodległość" pisze Stanisław **Nowosiński**, a Stanisław **Roszkowski** kończy swą pracę o „Tworzeniu armji polskiej w Austro-Węgrzech". W dziale dokumentów w dalszym ciągu podaje „Niepodległość" nadzwyczaj interesujące materjały rosyjskie o urządzaniu **„Polskiego Kraju"**, w Miscellanech zaś dr. Marja **Złotorzycka** pisze o „Udziale Polaków w komunie paryskiej", a badacz łódzkich prac niepodległościowych Eugenjusz **Ajnenkel** kreśli dzieje „Potyczki z kozakami na Widzewie".

Wyliczenie tylko samych tytułów prac, zamieszczonych w ostatnim zeszycie „Niepodległości", daje dostateczną miarę szerokości i ilości zagadnień w nim poruszonych, to też przyjaciele tego cennego dwumiesięcznika powitają zeszyt 13-ty z prawdziwą radością.



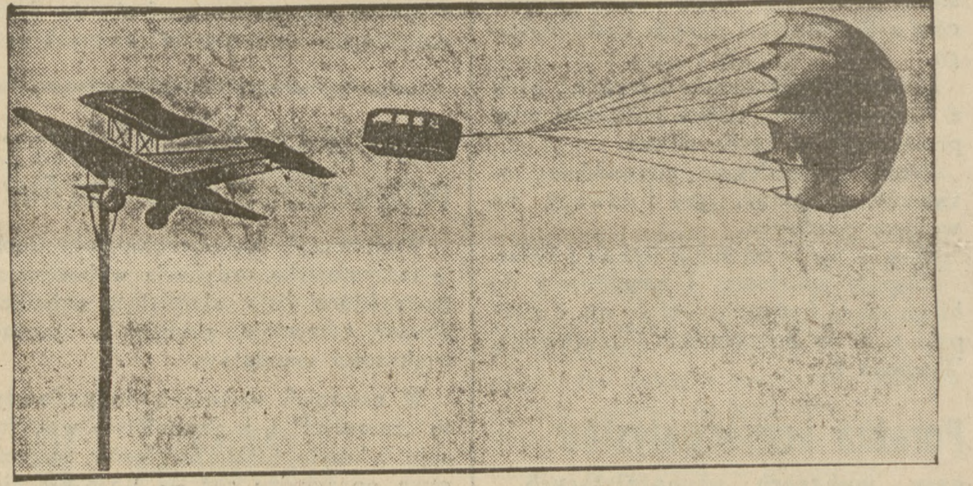
# Na terenie katastrofy francuskiej łodzi dodwodnej



Krąży jeden jeszcze statek marynarki francuskiej, chociaż zrezygnowano już z wydobycia zatopionego „Prometeusza".

# Aparat, który ma ratować pasażerów

## w czasie katastrofy lotniczej



Koła fachowe zajęte są we Francji nowym wynalazkiem, który ma ratować pasażerów podczas katastrof lotniczych W chwili niebezpieczeństwa wyrzucany jest z gondoli spadochron, który się rozwija i wraz z gondolą, dającą się od aparatu odczepić, unosi się w powietrze

# Paczki żywnościowe

Ukazało się rozporządzenie ministra Poczt i Telegrafów z dnia 14 lipca 1932 r. o paczkach żywnościowych. Zgodnie z tem rozporządzeniem dopuszcza się do przewozu drogą pocztową w obrocie wewnętrznym specjalny rodzaj paczek, t. zw. paczki żywnościowe. W paczkach tych można przesyłać wyłącznie artykuły spożywcze, a będą one przewożone przez pocztę najszybszemi połączeniami pocztowemi, lądowemi i wodnemi. Paczki można nadawać we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, a nadto w ambulansach pocztowych, nawet w godzinach poza urzędowych, bez dodatkowej opłaty. Paczki żywnościowe można będzie odbierać w urzędach i agencjach pocztowych również poza godzinami urzędowemi, a z ambulansów pocztowych bezpośrednio po nadejściu pociągu. Opakowanie paczek żywnościowych musi odpowiadać przepisom właściwym ordynacji pocztowej, przyczem przy ich opakowaniu należy mieć na uwadze naturalne właściwości wysyłanych artykułów spożywczych oraz porę roku, w której artykuły tę są przesyłane. Paczki te nie mogą być wysyłane z podaną wartością, lub jako paczki ochronne, przyczem na adresie i na paczce należy umieścić napis: „Paczka żywnościowa". Paczka żywnościowa nie może przekroczyć wagi 10 kg. i na jeden adres można będzie nadawać najwyżej 5 paczek bez pobrania. Do obrotu paczkami wprowadza się specjalne druki oraz telegramy w sprawach żywnościowych.

Opłata pocztowa za paczki jest niska i wynosi za 5 kg. zaledwie 50 gr., a za 10 kg. 1 zł.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1 sierpnia.

# Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Jad miłości".
APOLLO: „Miłostki księcia".
ATLANTIC: „Grzesznica bez winy".
BAJKA: „Cyrk Kolpona" i „Na pokładzie łodzi podwodnej".
COLOSSEUM: „Pułkownik i jego sługa".
CASINO: „Książę student".
CAPITOL: „Król bulwarów" i „Śpiewaczka z zaułka".
CRISTAL: „On albo ja".
CZARY: „Kapitan Wahlan".
ERA: „Ziemia cudów".
FORUM: „Legjon pograniczny".
GOPLANA: „Karol XII".
HELJOS: „Wyspa tajemnic".
KOMETA: „Natchnienie" i „Nasze niewinne narzeczone".
LUX: „Djablica z Trypolisu".
MAJESTIC: „Mecz Schmeling — Sharkey".
MARS: „Tajemnica sekretarki".
MASKA: „Monte Carlo" z Mac Donald
MEWA: „Gdy miłość się budzi" i „żebrak ze Stambułu".
MIEJSKI. „Marokko".
PAN: „Anna Karenina" i „Tajemniczy Dżems".
PALACE: „Kongres tańczy".
RIVIERA: „Cudza narzeczona" i „On albo ja".
ROXY: „Miłość Żorżetty".
SOKÓŁ: „Zwycięzca" i „Tajny kurjer".
krąży jeden jeszcze statek marynar-
ŚWIATOWID: „Demon miłości".
TOMBOLA: „Miłostki wiedeńskie".
TON: „Klątwa rodu Mandarynów".
UCIECHA: „24 godziny".
WISŁA: „Melodja szczęścia".

# Po zajściach pabjanickich

(kor. własna).

**Jak wiadomo fabryka Krusche i Ender w Pabjanicach została zamknięta po burzliwych zajściach z robotnikami. 3,500 robotników znalazło się na bruku.**

Wypadki pabjanickie spowodowały cofnięcie urlopu łaskiemu staroście, p. **Wallasowi,** który przebywa nieomal stale w **Pabjanicach.**

Na konferencji, jaka się odbyła w ub. tyg., a w której wzięli udział **przedstawiciele** Zw. Zaw., inspektor okręgowy, p. **Wojtkiewicz** i starosta **Wallas** — nie uzgodniono stanowiska.

Przedstawiciele robotników kategorycznie oświadczyli, że dokąd nie będą cofnięte: zamknięcie fabryki i wydalenie drugiej zmiany — mowy być nie może o jakiemkolwiek porozumieniu. Przedstawiciele Rządu oświadczyli, że żądania robotników przedłożą władzom centralnym w Warszawie, poczem udzielą odpowiedzi.

W końcu ub. tygodnia odbywały się narady w Min. Pracy, gdzie brali udział przedstawiciele firmy. Porozumienia nie osiągnięto, gdyż firma **upiera się** przy wydanych zarządzeniach.

W niemałym stopniu do zajść pabjanickich przyczyniły się metody postępowania ze strony dyr. **Kanenberga,** który ratując swoją nadwyrężoną różnemi machinacjami posadę, okazał raz jeszcze „bardziej katolicki niż papież“ — i gorliwie w obronie własnej zasługiwał się firmie, nie bacząc, że w ten sposób 3,500 robotników skazuje na śmierć głodową.

Jednocześnie, zbogacona kosztem robotniczej pracy firma, szkodliwą działalność Kanenberga toleruje, udając wobec Rządu „dobrotliwego“ opiekuna robotniczego, podczas kiedy w rzeczywistości spycha robotników na dno nędzy.

Przez kilka dni bezpośrednio po zajściach, prasa burżuazyjna kolportowała wiadomości o oddaniu pod **sąd doraźny** robotników, którzy rzekomo strzelali do policji. Pogłoska ta miała na celu **zastraszenie** robotników i okazała się **nieprawdziwą.**

W ub. sobotę miało się odbyć zgromadzenie robotnicze, dla omówienia dalszej akcji. Jednak starostwo nie udzieliło zezwolenia na zgromadzenie, ze względu na spokój publiczny.

W niedzielę, 17 b. m., „sanacja“ zwołała za zaproszeniami zebranie, na którem przemawiał sen. **Iwanowski** z B.B. Przemówienia jego robotnicy nie chcieli słuchać i złorzecząc pod adresem Rządu, sanacji i miejscowego działacza sanacyjnego, dr. Ejchlera — opuścili salę, nie chcąc słuchać wywodów niefortunnego mówcy.

# Konferencja Związków Zawodowych w Lublinie

W dniu 2 lipca r. b. odbyła się w Lublinie konferencja Zarządów Związków Zawodowych na której z ramienia Komisji Centralnej o obecnej sytuacji i położeniu klasy robotniczej przemawiał tow. **Kwapiński.** Przewodniczył tow. **Pszczoła,** sekretarzował tow. **Dziubakiewicz.**

Wchodzącego tow. **Kwapińskiego** zebrani delegaci przyjęli oklaskami. Rzęsistemi oklaskami dziękowano sekretarzowi za rzeczowy, charakteryzujący przeżywany przez klasę robotniczą kryzys referat.

Została przyjęta przedłożona przez tow. **Dziubakiewicza** następująca rezolucja:

Konferencja Zarządów Związków Zawodowych odbyta w Lublinie po wysłuchaniu referatu tow. **Kwapińskiego** całkowicie akceptuje deklarację przyjętą przez Komisję Centralną łącznie z Partjami Socjalistycznemi i wyraża zaufanie polityce prowadzonej przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.

# Pod rządami komisarza
## Lekarze nie dostają pieniędzy

Lekarze, zatrudnieni w łódzkiej Kasie Chorych, otrzymują swoje pobory zdołu. W myśl zawartej w swoim czasie umowy — lekarze Kasy otrzymywać mają wynagrodzenie w okresie między 10 a 15 każdego miesiąca za miesiąc już przepracowany.

W marcu i kwietniu r. b. Kasa Chorych **wogóle nie wypłaciła pensyj lekarzom** ordynującym. Od dłuższego już czasu, nie wypłaca lekarzom wbrew obowiązującej umowie, dodatku za przepracowaną ilość lat (tak zwanych szczebli).

Mimo a może nawet wobec wstrzymania przez Kasę Chorych wypłaty pensyj lekarzom w miesiącu marcu i kwietniu — ci ostatni zgodzili się w maju r. b. na dalszą obniżkę płac o 10 proc. Lekarze zgodzili się na tę obniżkę płac pod warunkiem punktualności wypłat i wypłacania szczebli Odnośna umowa została nietylko zaprotokułowana, ale nosiła jakby charakter uroczystego zobowiązania ze strony Kasy.

Zarząd związku lekarzy, uchwalił **zwrócić się do okręgowego i państwowego związku Kas Chorych oraz do ministerjum pracy z memorjałem i prośbą o interwencję.**

# Zdefraudowanie 100 tys. zł.
## przez nieuczciwego rejenta

Afera rejenta lwowskiego A. Mayera wywołała olbrzymie zainteresowanie wśród społeczeństwa lwowskiego.

Szczególnie rewelacyjnie brzmiąca wiadomość o sprzeniewierzeniu pieniędzy magistrackich — jest powodem licznych komentarzy i dociekań.

Zewsząd wyrażają pytanie, jak to było możliwe, by Magistrat przez długi czas nie upominał się o podatek komunalny od protestowanych weksli, ściągany przez rejenta. Odnosi się to do weksli oddawanych Mayerowi przez Bank Polski we Lwowie do protestu. Jak się dowiadujemy, wyłoniona została w Magistracie specjalna komisja, która bada wysokość sumy sprzeniewierzonej przez rejenta Mayera, a przedewszystkiem termin ostatniego pobrania pieniędzy dodatkowych od rejenta. Badana jest również kwestja, kto w tej sprawie w Magistracie ponosi bezpośrednią odpowiedzialność.

Wczoraj przedpołudniem ponownie przesłuchano rejenta A. Mayera, osadzonego — jak wiadomo — w areszcie śledczym. Dochodzenia toczą się w kilku kierunkach, zarówno przez sąd, Izbę Notarjalną, jak i władze miejskie.

Prócz szkód materjalnych na jakie narażone zostały osoby prywatne, Magistrat ma być poszkodowany na kwotę około 100 tysięcy złotych.

# Morderstwo dla 100 zł. na wesele

W Brynicy Mokrej, pow. jędrzejowskiego, zamordowany został Józef Równicki. Obecnie wyszły na jaw ciekawe szczegóły zbrodni.

Mianowicie wybuchł pożar w zagrodzie denata, który był wdowcem i mieszkał samotnie. Straży ogniowej udało się częściowo dom ocalić, lecz właściciela nie odnaleziono. Przy bliższych oględzinach natrafiono na ślady kradzieży w mieszkaniu, poczem dopiero znaleziono w chlewie zwęglone zwłoki Równickiego, który — jak się okazało — został zamordowany a następnie spalony.

Podejrzenie padło na niejakiego Piotra Rdzenia, za którym jednak ujęła się cała ludność wioski, w przekonaniu, że osobnik, ten, odznaczający się gorliwą pobożnością, jest niewinny. W obliczu jednak nagromadzonych dowodów Rdzeń przyznał się do winy i oświadczył, że dokonał zbrodni, gdyż spodziewał się znaleść u Równickiego 100 zł., które były mu potrzebne na opędzenie kosztów wesela, mającego się odbyć w najbliższym czasie.

Krytycznego wieczoru przybył do Równickiego, z którym żył w przyjaźni na pogawędkę, a gdy Równicki usnął, chwycił go oburącz za szyję i począł dusić.

Wówczas Równicki obudził się. Zbrodniarz w czasie szamotania dobył noża i ugodził ofiarę w szyję. Ciężko rannego zaniósł następnie do chlewa, który podpalił.

Ohydny zbrodniarz przekazany został władzom sądowym. W najbliższych dniach stanie on przed sądem doraźnym w Kielcach.

# Niesłuszne karanie przechodniów

W niektórych punktach miasta, a szczególnie przy zbiegu ul. Chmielnej, Brackiej, Szpitalnej i Zgoda, oraz przy zbiegu ul. Marszałkowskiej, Koszykowej i Śniadeckich miejsca do przejścia nie są oznaczone na jezdni białą farbą, wskutek czego wielu przechodniów znalazłszy się przypadkowo w tych punktach, nie orjentuję się przy przechodzeniu. Wtedy policjanci zupełnie niesłusznie nakładają mandaty karne na przechodniów. Wydział techniczny magistratu, w porozumieniu z komisarjatem rządu winien corychlej we wspomnianych punktach oznaczyć miejsca do przejścia.

## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy: Belgja 123,80, Gdańsk 173,95, Londyn 31.70 — 31.67 i pół, Nowy Jork 8.923, Nowy Jork (kabel) 8.928, Paryż 34.98, Praga 26,41, Szwajcarja 173,85, Stokholm 163,50, Włochy 45,45.

## STAN POGODY
RANKIEM MGLISTO, W CIĄGU DNIA POGODNIE

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: rankiem mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie. Noc chłodna, dniem większe ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe.

# Kronika wypadków wczorajszych

**NAPAD RABUNKOWY**

Na przechodzącą przez las bielański, Jadwigę Żbikowską, która wracała do domu napadło dwóch opryszków, z których jeden pobił ją, zatkał usta i wykręcił ręce, drugi zaś — zrabował chusteczkę w której było 20 zł., poczem obaj zbiegli. Zarządzony pościg nie dał pożądanego wyniku.

**POSTRZELENIE**

Dochodzenie ustaliło, że szeregowiec 30 p. p. 22-letni Jan Włodarski znajdując się na tyłach posesji Nr. 29, przy ul. Pomnikowej, został postrzelony przez nieznanego sprawcę w prawe kolano.

**WYPADEK TRAMWAJOWY**

W Al. 3 Maja wyskoczył z tramwaju 60-letni Bronisław Kurek bez zajęcia. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie kręgosłupa i przewiózł ofiarę własnej nieostrożności do szpitala Dz. Jezus.

**DWIE OFIARY POMYŁKI**

Półtora-letnia Wanda Brzezińska, pozostawiona bez dozoru, napiła się nafty.

32-letnia Rywka Borensztejnowa, bez zajęcia, przez pomyłkę otruła się związkiem rtęci. W obydwu wypadkach lekarz Pogotowia usunął grożące niebezpieczeństwo.

**ROZBÓJ NA UL. LESZNO**

Na przechodzącego ul. Leszno w pobliżu Młynarskiej Teofila Szmagiera napadło kilku opryszków, którzy pobili go, oraz zrabowali 20 zł. gotówką i materjał na ubranie wartości 100 zł. Ograbiony wszczął alarm, na który nadbiegł policjant. Zarządzono pościg i jednego z rabusiów ujęto. Jest to Antoni Osiński (nigdzie niemeldowany). Gotówka i materjał przepadły.

**TRUP W TAKSÓWCE**

Nocy ub. około godz. 2-ej policjant zatrzymał na rogu ul. Prostej i Wroniej taksówkę, prowadzoną przez kierowcę Mojsie Pergamenta. W taksówce znaleziono trupa kobiety Julji Tankenbaumowej. Dochodzenie ustaliło, że T. dn. 24 b. m. zmarła w Józefowie i rodzina jej, chcąc uniknąć formalności związanych przy przewożeniu zwłok postanowiła przewieźć je potajemnie. Winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

**SAMOBÓJSTWA**

Dochodzenie prowadzone przez policję 24 komis. ustaliło, iż 19-letni Henryk Kamiński nie został zabity, lecz sam odebrał sobie życie w korytarzu domu, przy ul. Oszmiańskiej 6.

Około godz. 5 w mieszkaniu własnem przy ul. Ś-to Krzyskiej 9 targnął się na życie 66-letni Kazimierz Naake-Nakęski. Desperat zażył jakieś proszki, a następnie sztylet myśliwski wsadził sobie w klatkę piersiową w okolicę serca. Desperata w stanie b. ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Ducha. Powód, jak wyjaśnia desperat w 2-ch pozostawionych listach — krytyczne warunki materjalne. Naake zalegał w opłacie podatków, wskutek czego przed 3 miesiącami zabrano mu meble, a w ub. tygodniu, zajęto maszyny.

# Co grają w Teatrach?

**TEATR NARODOWY.** Jeszcze tylko do piątku grana będzie komedja Pagnola p. t. „Fanny“.

**TEATR LETNI.** Dziś i codziennie krotochwila Brunona Franka p. t. „Gwiazdy ekranu“ (Nina).

**TEATR POLSKI.** Dziś i codziennie angielska komedja muzyczna „Jim i Jill“, z Modzelewską i Bodo.

**TEATR „MORSKIE OKO“.** Codziennie wielka rewja w 30-tu obrazach „Wesoła podróż“.

**PREMJERA W „NOWOŚCIACH“.** Zapowiedź wystawienia nowej operetki Stolz'a „Szaleństwa Colette“ wywołała wielkie zainteresowanie. Piękna muzyka Stolz'a, interesujące libretto, przekład K. Toma, świetna reżyserja M. Tatrzańskiego, bogate nowe kostjumy, dekoracje pendzla St. Węgrzyna, niezrównany balet J. Wojcieszko oraz znakomita obsada, dają gwarancję zapewnienia powodzenia tej operetce.

Premjera projektowana jest na dzień 28 lipca (czwartek). Operetka „Kwiat Hawaju“ grana będzie do wtorku włącznie.

**TEATR BANDA.** Daje dziś ostatnie przedstawienie „Murzyna Warszawskiego“ z Jaraczem i Kalinówną. W próbach „Bunt w domu poprawczym“ w reżyserji Perzanowskiej.

**NOWY ANANAS.** Dziś rewja „Mężowie na urlopie“.

TEATR MIGNON: Rewja w 18 obrazach „Gwałtu! On ma fijoła“.

# Dziś w Radjo

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 program na dzień bieżący. 12.10 — 12.20 Przegląd Prasy. 12.40 — 12.45 Komunikat P. I. M. 12.45 — 13.25 Płyty gramofonowe. 13.35 — 14.10 płyty gramofonowe. 15.00 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.10 — 15.30 Arje i pieśni w wyk. Batistini ego. 15.30 — 15.35 Chwilka lotnicza. 15.35 — 15.40 Komunikat P. U. W. F. 15.40 — 16.35 Muzyka lekka. 16.35 - 16.40 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.40 — 17.00 „Wpływ otoczenia na dziecko“ — wygł. p. M. Kalinowska. 17.00 — 18.00 koncert symfoniczny. 18.00 — 18.20 „Anita Garibaldi“—wygł. p. W. Rogowicz. 18.20 — 19.15 Muzyka lekka w kawiarni Hotelu Europejskiego. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 19.45 Dziennik Radjowy. 19.45 — 19.55 „Wiadomości rolnicze“. 19.55 — 20.00 Program na dzień następny. 20.00 — 20.45 Koncert popularny. 20.45 — 21.00 Feljeton literacki. 21.00 — 21.50 Dalszy ciąg koncertu. 21.50—21.55 Dziennik Radjowy. 21.55 — 22.00 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22.00 — 22.40 Muzyka taneczna. 22.40 — 22.50 Wiadomości sportowe. 22.50 — 23.30 Muzyka taneczna.



















## Ogłoszenia drobne

Służące bezpłatne do pracy i do gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Tow. „Ratujmy Niemowlęta“. Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8-10. m. 13 Codziennie od 11 do 4.

# SZTAFETA ROBOTNICZA

## Robotnicze Obozy Sportowe

### Obóz przodowników gier sportowych w Sulejowie

Z inicjatywy **Z. R. S. S.** otwarty został w dniu 17 lipca r. b. **dwutygodniowy męski kurs dla przodowników gier sportowych** w malowniczej miejscowości Podklasztorze nad Pilicą w pobliżu **Sulejowa**. Kurs liczy **40 uczestników**, skierowanych przez ośrodki: **Łódź** (najliczniej), **Piotrków, Śląsk Górny, Zduńska Wola** i inne.

Otwarcie kursu odbyło się w nastroju poważnym i uroczystym. Po przemówieniach przedstawiciela R. S. K. O. w Łodzi tow. **Szewczyka** i przewodniczącego miejscowej organizacji tow. dr. **Kwapińskiego** podniesiono na maszcie czerwoną banderę i odśpiewano hymn młodzieży.

Rozkład zajęć kursu obejmuje dziennie **4 godziny** gier sportowych i ruchomych, **2 godz.** lekkoatletyki oraz **2 godz.** wykładów ideologicznych. Zajęcia rozpoczynają się codziennie o g. 5 m. 30 rano, kończą się zaś o godz. 21 m. 30. Uczestnicy zakwaterowani są w dogodnej, obszernej stodole.

Należy podkreślić, iż w bieżącym roku poszczególne organizacje postarały się skierować na kurs **materjał doborowy**, wobec tego praca rozwija się nader pomyślnie.

Kierownictwo obozu spoczywa w rękach tow. **Zatkego W.**, instruktorem sportowym jest tow. **Kaczmarek St.**, ideologicznym tow. **Urbach J.**

Praca na kursie urozmaicona jest również wycieczkami szczególnie do miejscowych dużych kopalni wapna, gdzie jest możność zaznajomienia się z ciężkimi warunkami pracy robotników, następnie odbywają się zbiorowe lekcje śpiewu i muzyki. Nader trafnem było urządzenie w sąsiedztwie **obozu Czerwonego Harcerstwa**, i uczestnicy kursu sportowego przez prowadzenie gimnastyki i lekkoatletyki u harcerzy mają możność praktycznego zastosowania swej wiedzy i dają możność kierownictwu oceny postępów ich w pracy.

Do najmilszych niewątpliwie wspomnień sportowców i harcerzy należeć będą chwile, spędzone przy ognisku w lesie, gdy wspólna pieśń, to wesoła to smutna dzierżga nić między najmłodszymi w rodzinie proletarjackiej a sportowcami.

Wesołym epizodem w naszych „przeżyciach" obozowych była „zaszczytna" wizyta komendanta miejscowej policji, którego prawdopodobnie raziła czerwień naszej bandery, jednak wyszukał on dowcipniejszy powód swych odwiedzin. Otóż uważał on, iż chodzenie sportowców dróżką polną do Pilicy do kąpieli w spodenkach sportowych **drażni uczucia wstydliwości miejscowego włościaństwa** i z tej racji **groził** represjami. Jednakże kierownictwo obozu zdołało częściowo wytłumaczyć „władzy", iż nie przewidziało szat dłuższych dla uczestników kursu zaś liczne odwiedzanie obozu przez nader życzliwie usposobioną do nas miejscową ludność wcale nie wskazuje się jakąkolwiek obrazę jej uczuć moralnych.

### Otwarcie obozu letniego kobiet w Ustroniu

W ubiegłą niedzielę nastąpiło otwarcie obozu kobiecego, zorganizowanego przez **Wydział Kobiecy ZRSS. i Śl. RSKO.** po raz pierwszy na Śląsku w pięknej okolicy **Ustronia.**

Na obóz, zjechały uczestniczki z całej Polski, a m. in. z **Warszawy, Śląska, Częstochowy,** a nawet z **Orłowej i Karwiny** (Siła Czechosłowacja). Liczba uczestniczek wynosi **29.**

Obóz został pomieszczony w osobnym budynku położonym u podnóża **Czantorji.** Pomieszczenie dla uczestniczek jak i kierownictwa jest idealne, 4 duże pokoje dla uczestniczek, osobna świetlica, kuchnia, umywalnia, oraz pokój dla instruktora.

Kierowniczką obozu została wyznaczona tow. **Malinowska,** zaś za gospodarstwo odpowiada tow. **Jantowa.** Instruktorem został tow. **Boski.**

Obóz otworzyła imieniem Wydziału Kobiecego Zw. Rob. Stow. Sport. po wspólnym odśpiewaniu hymnu młodz. robotn. tow. dr. **Krygierowa,** zapoznając uczestniczki z celem i regulaminem obozu, życząc kursistkom dobrych rezultatów na obozie.

Tow. **Rochowiak** przywitał przedstawicielkę Wydz. Kobiecego Tow. dr. **Krygierową** i uczestniczki podnosząc znaczenie obozu oraz życząc pomyślnych wyników, jak również zapoznania się z proletarjatem Śląska.

Imieniem miejscowych, przemówił tow. **Czudek,** kierownik miejscowej spółdzielni robotniczej, przyrzekając udzielenia pomocy kierownictwu kursu o ile taką będzie potrzebną oraz wyraził życzenie zwiedzenia przez uczestniczki obozu Spółdzielni robotniczej w Ustroniu, która istnieje od 10 lat.

Odśpiewaniem czerwonego sztandaru zakończono otwarcie jeszcze jednej z wielu pożytecznych placówek dla wychowania przyszłych kierowniczek kobiecego ruchu socjalistycznego i sportu robotniczego w Polsce.

### OBÓZ DLA LWOWA I KRAKOWA

Dnia 1 sierpnia otwarty zostanie Obóz Letni dla R. S. K. O. Lwów i Kraków w **Łopuszczance Chomnej** st. kolejowa Strzyłki Topolnica (linja kolejowa Sambor Sianki). Czas trwania obozu wynosi 14 dni. Wpisowe wynosi 12 zł. od uczestnika. Przejazd opłacają uczestnicy sami. Przysługują im jednak zniżki kolejowe w wysokości 80 proc.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat RSKO. Lwów (ul. Piekarska 18).

## 10-cio lecie R. K. S. „Skra"

W roku bieżącym jeden z największych naszych Klubów Sportowych a mianowicie warszawska **SKRA** obchodzi swój Jubileusz z okazji 10-ciu lat istnienia.

Jak dowiadujemy się, Zarząd Klubu ma zamiar Jubileusz obchodzić b. uroczyście i urządza **SPECJALNY TYDZIEŃ SPORTU ROBOTNICZEGO.**

W „Tygodniu" każdy dzień **ma być poświęcony innej gałęzi sportu.**

Rozpocznie się w dniu 7.VIII 1932 **drużynowym biegiem kolarskim na dystansie 50 klm.**, a zakończy **turniejem piłkarskim „błyskawicznym"** w dniu 15.VIII 1932 i defiladą zawodników.

W Tygodniu mają wziąć udział najlepsze zespoły robotniczych klubów sportowych z Warszawy i prowincji. I tak, w wyścigu kolarskim mają startować **Legja — Kraków, RKS — Lwów, Marymont, Drukarz, Sarmata, Elektryczność.** W turnieju piłkarskim zapewnionym jest udział doskonałej w tym roku drużyny **Widzewa.**

Ze względu na wartość imprezy, nie omieszkamy się podzielić z naszemi Czytelnikami dalszemi wrażeniami. **S. M.**

## Skra na czele klubów klasy A Okręgu warszawskiego

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego wprowadziły pewne zmiany w układzie sił poszczególnych drużyn. Na pierwszem miejscu uplasowała się **Skra,** dotychczasowy mistrz Warszawy. Leader tabeli **Skoda** znalazł się na drugiem miejscu. Pewne zmiany nastąpiły również na końcowych miejscach tabeli:

| | Gier | pkt. | stos.br. |
|---|---|---|---|
| 1) Skra | 12 | 18 | 29:17 |
| 2) Skoda | 13 | 18 | 28:18 |
| 3) Gwiazda | 14 | 17 | 25:22 |
| 4) A. Z. S. | 13 | 15 | 26:25 |
| 5) Marymont | 11 | 11 | 26:23 |
| 6) Legja | 12 | 11 | 12:16 |
| 7) Znicz | 13 | 11 | 20:26 |
| 8) Warszawianka | 9 | 9 | 21:20 |
| 9) Świt | 14 | 9 | 26:31 |
| 10) Makkabi | 12 | 9 | 16:22 |
| 11) Polonia | 9 | 8 | 18:18 |

W tabeli decydującej bez rezerw ligowych stan jest następujący:

| | Gier | pkt. | stos.br. |
|---|---|---|---|
| 1) Skoda | 12 | 16 | 25:15 |
| 2) Skra | 10 | 14 | 19:13 |
| 3) Gwiazda | 11 | 14 | 20:15 |
| 4) A. Z. S. | 11 | 11 | 20:21 |
| 5) Marymont | 9 | 9 | 20:16 |
| 6) Znicz | 10 | 8 | 16:25 |
| 7) Świt | 11 | 7 | 21:30 |
| 8) Makkabi | 10 | 4 | 11:19 |

### T. U. R. MOKOTÓW — T. U. R WOLA

Rozegrany mecz pomiędzy Robotniczemi Drużynami Sportowemi **T. U. R. Mokotów i T. U. R. Wola** zakończył się zwycięstwem Mokotowa 6:3 (3:1). Bramkami dla zwycięzców podzielili się trzej bracia Rudzińscy. Wyróżnili się tow. tow. Rudzińscy i Dudzicki.

Drugi mecz pomiędzy T. U. R. Mokotów a TUR. Powiśle zakończył się również zwycięstwem Mokotowa 6:2 (3:1).

### SPORT ROBOTNICZY W WILNIE

Daleko na północy mamy jeszcze stosunkowo mało robotniczych klubów sportowych. Na terenie Wilna natomiast powstały już niektóre placówki sportu robotniczego. Wśród nich niepoślednią rolę odgrywa Rob. Klub Sport. **„Drukarz".**

Niedawno na Walnem Zebraniu wybrano nowy Zarząd w składzie: Prezes — St. **Bajbakow,** vice-prezes — **Z. Markuszewski,** sekretarz i skarbnik — St. **Merło,** kronikarz — P. **Bartoszewicz,** gospodarz i kierownik Sekcji Piłki Nożnej — W. **Drozdowicz,** członek Zarządu — Z. **Babicz.**

Komisję Rewizyjną powoła Zarząd Zw. Zaw. Drukarzy.

## Ze Sportu Robotniczego

### ŁÓDZKI WIDZEW W WILNIE

Rob. Tow. Sport. **„Widzew"** bawiło przez dwa dni w Wilnie, gdzie rozegrało towarzyskie spotkania z miejscowemi drużynami. Pierwszego dnia w spotkaniu z **Makabi** goście wygrali 3:2. Drugiego dnia **„Widzew"** spotkał się z mistrzem Wilna 1 pp. legj. ulegając mu 4:5 (1:4).

### NOWA PLACÓWKA SPORTU ROBOTNICZEGO

W poniedziałek zebrało się około 30 robotników w Mysłowicach celem założenia robotniczego klubu sportowego. O celach sportu robotniczego wygłosił referat tow. **Rochowiak.** Postanowiono założyć drużynę piłki nożnej jako sekcji z własnym zarządem, przy już istniejącym R. K. S. „Siła". Wybrano tymczasowy komitet organizacyjny sekcji w osobach tow. Kulińskiego, Balickiego i Manka Karko..ki.

### Kolejarze w szeregach Sportu Robotniczego

W Tarnowskich Górach odbyło się zebranie kolejarzy zorganizowanych w Z. Z. K. celem założenia Robotniczego Klubu Kolejarskiego. Obecnych było przeszło 60 kolejarzy. Z ramienia Śl. R. S. K. O. wygłosił referat tow. **Janta.** Wybrano zarząd na czele z tow. **Bendkowskim i Klisem**

Klub będzie uprawiał piłkę nożną, palanta oraz gimnastykę i lekką atletykę. Pierwsza ta placówka kolejarska powinna być zachętą dla innych kolejarzy zorganizowanych w placówkach Z.Z.K do otwierania samodzielnych kół sportowych.

### Sport Robotniczy na Śląsku

**O MISTRZOSTWO ŚLĄSK. R. S. K. O.**

**R.K.S. „Siła" (Giszowiec) — R.K.S. „TUR" (Szopienice) 3:4 (3:3).** Mecz odbył się w Giszowcu i przyniósł niespodziewane zwycięstwo „Turowi".

**I. R.K.S. Katowice — R.K.S. „Naprzód" (Bytków) 4:5 (2:2).** Mecz odbył się na boisku w Załężu. Zasłużone zwycięstwo Katowic.

**R.K.S. „Siła" (Michałkowice) — RKS. „Naprzód" (Murcki).** Z powodu niestawienia się drużyny Murcek w czasie wyznaczonym w. c. dla Michałkowic.

**R.K.S. „Jedność" (Król. Huta) — R.K.S. „Siła" (Król. Huta) 4:1 (1:1).** Mecz rozegrano na boisku w N. Hajdukach. Do przerwy obie drużyny pokazywały bardzo ładną grę. Po przerwie drużyna „Jedności" ma lekką przewagę.

**R. K. S. „Jedność" (Załęże) — K. S. „Ligocianka" (Ligota) 5:2 (2:1).**

**PIŁKA RĘCZNA.**

**F.T. Katowice — M.T.V. Mysłowice 2:7 (1:3).** Drużyna Katowic wystąpiła bez Piechuli, co przyczyniło się do takiej porażki. Rezerwy powyższych klubów rozegrały przedmecz z wynikiem 5:2 dla F.T. Katowice.

**TURNIEJ PALANTA W NOWEJ WSI.**

Robotniczy Klub Sportowy **„Jedność"** (Nowa Wieś) zorganizował turniej palanta, który dał następujący wynik:

**R. K. S. „Jedność" Nowawieś II — R. K. S. „Naprzód" N. Bytom I 25:75.**

**R. K. S. „Siła" Łaziska Górne — R. K. S. „Naprzód" Bytom 28:47.**

**R. K. S. „Jedność" Nowawieś — R. K. S. „Naprzód" 46:45.**

**R. K. S. „Jedność" Nowawieś — R. K. S. „Siła" Łaziska Górne 42:35.**

### Z Robotniczego Zlotu w Łowiczu



Moment z otwarcia Zlotu Robotniczego w Łowiczu. Na pierwszym planie przewodniczący Warszawskiego RSKO. — **Wilczyński.**

### Z wycieczki kolarskiej do Morza polskiego



Legja krakowska — jak już wiadomo — zorganizowała wycieczkę kolarską do morza polskiego. Na naszem zdjęciu widzimy uczestników wycieczki.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę **adresu** 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ;** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.